

Kurier szczęciński

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 230 (577)

1, 2. X. 65 r.



Pr IV 0 800

Inauguracja „Miesiąca Oszczędności”

Idea oszczędzania coraz powszechniejsza

Statystyczny Polak dysponuje wkładem w wysokości 1295 zł

POZNAŃ PAP. W sali Pałacu Działyńskich w Poznaniu minister finansów **JERZY ALBRECHT** dokonał w czwartek uroczystej inauguracji „miesiąca oszczędności”.

PO PRZEMÓWIENIU inauguracyjnym ministra **J. ALBRECHTA**, przemówienie wygłosił dyrektor naczelny PKO **Edward WALASZCZYK**. Następnie zabrał głos prezes Centralnego Związku Spółdzielni Oszczędnościowo - Pożyczkowych **Tadeusz ILCZUK**.

polegające na zwiększeniu wysokości jednorazowych wypłat z 1000 do 1500 zł. — w placówkach pocztowych.

Dyrektor PKO **Edward WALASZCZYK** — stwierdził min., że najbardziej wymownym dowodem powściągliwości idei oszczędzania jest wysoka dynamika wkładów. W końcu 1965 r. wkłady pieniężne ludności w PKO wyniosły 15 484 mln zł, a w dniu 31 sierpnia br. 41 573 mln zł.

W przeliczeniu na jednego mieszkańca wysokość wkładów wzrosła w bieżącej pięcioletniej z 485 zł do 1 295 zł obecnie. Podczas gdy w końcu 1960 r. ogólna liczba wystawionych książeczek oszczędnościowych PKO wynosiła 3 482 tys. sztuk, to w dniu 31 sierpnia br. wzrosła do blisko 17 milionów.

W tym roku oszczędzający otrzy mają od PKO ok. 1 400 mln zł, w tym 2 430 samochodów osobowych, 340 motocykli i motorowerów oraz 230 skuterów na wyścigi zagra- niczne i wczasu krajowe.

PKO ciągle rozwija formy oszczędzania i wprowadza nowe udogodnienia w obrocie oszczędnościowym. W końcu ubiegłego roku została wprowadzona do obiegu książeczka na systematyczne wkłady wieloletnie, do których po każdym 5-leciu dopisywana jest wysoka premia pieniężna.

Min. **ALBRECHT** wskazał, że bieżący rok zamkniemy wyższym niż planowaliśmy wzrostem dochodu narodowego oraz wyższymi dochodami pieniężnymi ludności.

Wzrost globalnych dochodów pieniężnych ludności wyraża się w tym, że w okresie minionych trzech kwartałów br. wynagrodzenia (objęte funduszem płac) zwiększyły się o 8 proc. w porównaniu z ub.r., zatrudnienie zaś wzrosło w tym czasie o prawie 5 proc. Podniosły się również, o ok. 14 proc., przychody ludności chłopskiej z tytułu sprzedaży państwu produktów rolnych.

Na koniec bież. miesiąca łączna suma wkładów oszczędnościowych w PKO i w GOP przekroczyła już 43 mld zł i jest o ok. 22 proc. wyższa niż rok temu. Jest to tendencja zdrowa i umacniająca się będzie tym bardziej, im lepsze będzie zao- parzenie rynku w artykuły trwałego użytku. W br. kredyty udzielone ludności na zakupy ratalne będą o ok. 10 proc. wyższe niż w ub.r. i wyniosą ok. 8,5 mld zł.

Niezbędne jest w dalszym ciągu doskonalenie form oszczędności i organizacji instytucji, powołanych do gromadzenia wkładów. Szczególnie duże perspektywy ma popularyzowanie mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych — w świetle nowej polityki mieszkaniowej.

Z zadowoleniem przyjęte zostaną na pewno nowe udogodnienia.

Uchwały Plenum KC KPZR

29 marca 1966 r. XXIII Zjazd KPZR

Usprawnienie zarządzania przemysłem

MOSKWA PAP. Plenum KC KPZR przyjęło w środę uchwałę o zwołaniu kolejnego XXIII Zjazdu KPZR. Podajemy tekst uchwały:

Święto ChRL

Depesze
z Polski i ZSRR

WARSZAWA. Z okazji przypadającego 1 października święta narodowego — 16 rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej, **WŁ. GOMULEKA**, **E. OCHAB** i **J. CYRANKIEWICZ** wystosowali depeszę z serdecznymi życzeniami do przywódców ChRL — **MAO TSE-TUNGA**, **LIU SZAO-TSI**, **CZU TEHA** i **CZOU EN-LAJA**.

MOSKWA PAP. Z okazji 16 rocznicy proklamowania ChRL, **L. BREŻNIEW**, **A. MIKOJAN** i **A. KOSYGIN** przesłali do **MAO TSE-TUNGA**, **LIU SZAO-TSI**, **CZU TEHA** i **CZOU EN-LAJA** depeszę gratulacyjną.

Tym razem - my!

„Dawnych wspomnień czar” odkrywa na str. 4 w swoim materiale wspomnieniowym jeden z b. redaktorów naczelnych „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO” red. **Wojciech Knittel**

Śluby panieńskie...

LONDYN. 20-letnia studentka brytyjska z miasta Sheffield niejaka **June Heaton** założyła niedawno dzienne stowarzyszenie nazwane „anonimowe dziewczę”. Stowarzyszenie to grupuje już 20 studentek, które postanowiły pozostać dziewczętami aż do dnia ślubu. Zarząd stowarzyszenia opublikował w studenckiej gazecie artykuł, w którym nazywa wszystkich mężczyzn wszteczniczkami i satyrkami. Jeśli członkini stowarzyszenia zwątpi choćby na chwilę w celowość zachowania cnoty, może o każdej porze dnia i nocy zadzwonić pod jeden z kilku tajnych numerów, gdzie znajdzie natychmiast moralną pomoc i poparcie.

dowych konferencjach partyjnych.

Komuniści należący do organizacji partyjnych Armii Radzieckiej, Marynarki Wojennej, ochrony wew. i wojskowej oraz oddziałów ochrony pogranicza wybierają delegatów na XXIII Zjazd KPZR razem z pozostałymi organizacjami partyjnymi na konferencjach partyjnych obwodów i krajów lub na zjazdach partii komunistycznych republik związkowych.

Komuniści należący do organizacji partyjnych jednostek Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej znajdujących się za granicą wybierają delegatów na XXIII Zjazd partii na konferencjach partyjnych odpowiednich jednostek wojskowych.

(Dokończenie na str. 2)

I. Zwolać kolejny XXIII Zjazd KPZR na 29 marca 1966 roku.

II. Zatwierdzić następujący porządek obrad Zjazdu:

1). Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego KPZR — referuje pierwszy sekretarz KC KPZR tow. **L. I. BREŻNIEW**.

2). Referat sprawozdawczy Centralnej Komisji Rewizyjnej KPZR — referuje przewodniczący Komisji Rewizyjnej tow. **N. A. MURAWIEWA**.

3). Dyrektywy XXIII Zjazdu KPZR w sprawie 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1966 — 1970 — referuje przewodniczący Rady Ministrów ZSRR tow. **A. N. KOSYGIN**.

4). Wybory centralnych organów partii.

III. Ustalić następujące zadania reprezentacji na XXIII Zjazd KPZR: jeden delegat z głosem decydującym na 2 i pół tysiąca członków partii oraz jeden delegat z głosem doradczym na 2 i pół tysiąca kandydatów na członków partii.

IV. Delegatów na XXIII Zjazd KPZR wybiera się zgod- nie ze statutem partii w głosowaniu tajnym na konferencjach partyjnych obwodów i krajów oraz na zjazdach partii komunistycznych republik związkowych. Wybory delegatów na Zjazd KPZR z partii komunistycznych Ukrainy, Białorusi, Uzbekistanu i Kazachstanu odbywają się na obwo-

Jeszcze jeden wybuch wulkanu Taal

Prawdopodobnie zginęło już 5 tys. osób

LONDYN PAP. Jak już donosiliśmy, wulkan Taal na Filipinach wybuchł w czwartek

Prezydent Tito czuje się lepiej

BELGRAD PAP. Jak donosi agencja Tanjug, stan zdrowia prezydenta **TITO** poprawia się. Od środy gorączka ustąpiła. Ostre przejawy grypy minęły. Lekarze uważają jednak, że dla pełnego powrotu prezydenta **Tito** do zdrowia niezbędne jest leczenie klimatyczne i dalsza opieka lekarska.

Pożar na Adriatyku

RYM PAP. Na Morzu Adriatyckim w pobliżu Rawenny spłonęła przywająca stacja poszukiwacza złóż metanu. Duża ilość gazu wydostała się spod dna morskiego i nastąpił potężny wybuch. W katastrofie zginęło troje ludzi.

ponownie, przy czym słup łanosłupny, wulkan Taal na Filipinach wybuchł w czwartek

W piątek rano z krateru wciąż jeszcze wydobywał się słup dymu i pary i wulkan wyrzucił w powietrze duże ilości gotującego się błota. W Manili podano do wiadomości, że liczba śmiertelnych ofiar, którą zdolano już ustalić, wynosi 589. Gubernator prowincji Bantanga oświadczył jednak, że zginęło prawdopodobnie około 5 tys. ludzi. Ostatecznie ustalenie przybliżonej liczby ofiar potrwa kilka miesięcy, zanim nie wydobędzie się spod zwalów błota i lawy wszystkich zwłok.

„BAWIMY SIĘ Z KURIEREM”



WPIA i nasza gazeta
ZAPRASZAJĄ

wszystkich szczecińskich
do sali kina

„Colosseum”

JUTRO —
pocz. o godz. 19 i godz. 21.30
oraz
W NIEDZIELĘ
o godz. 19 i godz. 21.30

SPOTYKAMY SIĘ
na wielkiej rewii

melodii i piosenki

w wykonaniu świetnych
solistów —

◀ **Mili PROCHAZKOWEJ**,
◀ **Sióstr DOSTAŁOWYCH**,
◀ **Paula LISKI**,

oraz orkiestry pod batutą

ZDENKA BARTAKA.

Zapowiada

IRENA DZIEDZIC

Bilety są jeszcze
do nabycia w Orbisie
i WPIA.

Zyczymy dobrej zabawy
„KURIER”



8194

Uchwały Plenum KC KPZR

Usprawnienie zarządzania przemysłem

(Dokończenie ze str. 1)

Plenum KC KPZR w uchwale z 29 września zaoprobowało opracowanie przez Prezydium KC KPZR i przedłożone w referacie Aleksieja KOSYGINA posunięcia zmierzające do usprawnienia zarządzania przemysłem, doskonalenia planowania i zwiększenia bodźców ekonomicznych produkcji przemysłowej.

Plenum poleciło Prezydium KC KPZR i Radzie Ministrów podjąć uchwały w tych sprawach i wnieść pod dyskusję sesji Rady Najwyższej ZSRR propozycje na temat organów zarządzania przemysłem.

Plenum poleciło organom partyjnym i Radzie Ministrów rozstrzygnąć w krótkim terminie wszystkie problemy organizacyjne związane z utworzeniem ministerstw

branżowych oraz organów kierownictwa gospodarczego w terenie. Ważne znaczenie proponowanych posunięć dla usprawnienia organizacji zarządzania i umocnienia ekonomicznych metod kierowania przemysłem polega na tym, że łącząc osobno planowanie państwowe z całkowitym rozrachunkiem gospodarczym przedsiębiorstw, scenariuszowe planowanie branżowe z szeroką republiką i terenową inicjatywą gospodarczą, zasadę jedności kierownictwa ze zwiększeniem roli kolektywów produkcyjnych — głosi uchwała.

Taki system zarządzania gospodarką lepiej odpowiada współczesnym warunkom i pozwala lepiej wykorzystywać walory ustroju socjalistycznego.

Główne możliwości pełnego wykorzystania istniejących rezerw w przemyśle, zwiększenia dochodu narodowego — czytamy w uchwale — to podniesienie efektywności produkcji i rentowności produkcyjnych środków trwałych, wprowadzenie ostrzejszego reżimu oszczędności, wyeliminowanie zbędnych i nieprodukcyjnych wydatków, wszechstronny rozwój twórczej inicjatywy ludzi pracy w rozwiązywaniu tych zadań.

Plenum KC KPZR wskazuje, że istniejąca struktura organizacyjna zarządzania, metody planowania i bodźców ekonomicznych w przemyśle nie odpowiadają współczesnym warunkom i poziomowi rozwoju sił wytwórczych.

Uznano za celowe znieść zbyt liczne ograniczenia w działalności przedsiębiorstw, zmniejszyć liczbę wskaźników planu, usprawnić wykorzystanie takich ważnych dzwigni gospodarczych jak zysk, cena, premia, kredyt.

Ekonomiczne bodźce zwiększenia wydajności pracy to potężny śro-

dek posunięcia gospodarki socjalistycznej w kierunku komunizmu. Jednocześnie partia będzie również nadal niezmiennie dążyć do zwiększenia świadomości komunistycznej ludzi pracy, do ukształcania komunistycznego stosunku do pracy. Obowiązkiem organizacji partyjnych jest wszechstronne rozwijanie bodźców moralnych zachęcających do pracy, stwarzających warunki dla rozwoju prawdziwie komunistycznej pracy — stwierdza uchwała Plenum KC KPZR.

W Trieście

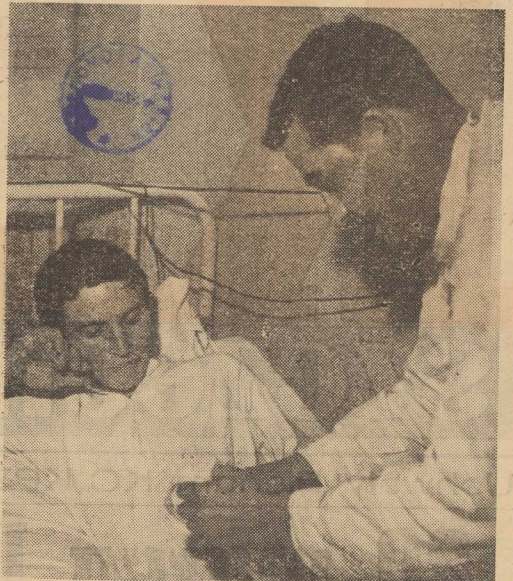
Wodowanie pierwszego bulk - carriera dla PZM

Jutro w Trieście, w stożni San Marco odhędzie się uroczyste wodowanie statku, budowanego dla Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie. Będzie to pierwsza jednostka typu bulk-carrier o nośności 23 tys. DWT, przeznaczona do przewozu ładunków masowych. Statek otrzyma nazwę „Ziemia Szczecińska”. Matką chrzestną nowej jednostki będzie małżonka ambasadora PRL w Rzymie — p. Tamara WILLMAN.

Na uroczystości wodowania wyjechała do Trieštu delegacja PZM z dyrektorem naczelnym tego przedsiębiorstwa — R. KARGEREM na czele.

Warto przypomnieć, że m/s „Ziemia Szczecińska” jest pierwszym, ale nie ostatnim statkiem typu bulk-carrier, budowanym w stożniach zagranicznych dla szwedzkiego armatora. Stożnia San Marco w Trieście buduje drugi tego typu statek, ponadto stożnia brzytyska podjęła się budowy dalszych dwóch statków do przewozu ładunków masowych o nośności 24 tys. DWT każdy.

Jednostki te będą największymi statkami do przewozu ładunków suchych, jakie do tej pory pływały pod jaską banderą. (k)



W 13 dniu od chwili napromieniowania sprawca kradzieży izotopu irydu 192 z budowy w Pełnowie — 19-letni Kazimierz Rybicki — przewieziony został ze szpitala w Komlinie do centralnego szpitala klinicznego Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi. Pod opieką dr Andrzeja Himińskiego pacjent poddawany jest dalszym zabiegom i badaniom. Przewiduje się, że leczenie Rybickiego w szpitalu WAM w Łodzi potrwa miesiąc. Na zdjęciu: dr Kazimierz Trzandziej podczas badania pacjenta. CAF — fot. Rozmysłowicz

Posiedzenie KERM

Przedłużenie okresów gwarancyjnych

WARSZAWA PAP. Komiteć Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu podjął m.in. uchwałę wprowadzającą przedłużenie o 6 do 12 miesięcy dotychczasowych okresów gwarancyjnych na niektóre rynkowe wyroby przemysłowe trwałego użytku. Zgodnie z uchwałą zostaną przedłużone do 2 lat okresy gwarancji udzielane dla większości pralek elektrycznych, maszyn do szycia, kuchni węglowych, do 18 miesięcy dla niektórych typów odkurzaczy, foterek i prodziów.

Uchwała zaleca producentom sukcesywne przedłużanie okresów gwarancyjnych na dalsze wyroby.

Na wniosek przewodniczącego Komitetu Planowania przy Radzie Ministrów podjęto decyzję dodatkowego dofinansowania społecznych czynów drogowych w 1968 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów zezwolił na udzielanie przedsiębiorstwom oraz przedsiębiorcom w dziedzinie uspołecznionej załatek (szpeplaty) na poczet dostaw i usług świadczonych przez niektóre państwowe przedsiębiorstwa oraz postanowił wprowadzić niektóre zmiany do obowiązujących przepisów o trybie udzielania zamówień kółkom rolniczym i spółdzielniom pracy.

Pijemy coraz więcej...

WARSZAWA PAP. Główny Społeczny Komitet Przeciwoalkoholowy sygnalizuje niepokojące zjawisko wzrostu spożycia alkoholu w I półroczu br. W okresie tym, jak wynika z danych GUS, sprzedano i udoności ponad 31,5 mln litrów spirytusu i wódek czystych (w przeliczeniu na 100 proc. — alkoholu) tj. o blisko 3 mln litrów więcej niż w I półroczu ub. r.

Wraz ze wzrostem sprzedaży alkoholu zwiększyła się także liczba klientów izb wytrzeźwień.

Największe jednak zaniepokojenie budzi spożywanie alkoholu przez młodocianych. Z badań ankietowych przeprowadzonych wśród uczniów 15 szkół warszawskich wynika, że znaczny procent młodzieży pije piwo bądź wino, a pewien procent nawet wódkę.

Advertisement for 'Zobocianego gniazda' (Bird's Nest) featuring a list of products and prices. Items include: 'STATKI NA WEJŚCIU: S/S „JEDNOSC ROBOTNICZA” — z Danią pod balastem, M/S „SOLA” — z Danią z drobnicą.', 'STATKI NA WYJŚCIU: M/S „ANDRZEJ BOROBY” — do Finlandii z drobnicą, M/S „INA” — do Londynu z drobnicą, M/S „SKRZAT” — do Anglii zachodniej z drobnicą, M/S „SOLA” — do Dani i via Gdynia z drobnicą, S/S „KIELCE” — do Dani z węglem, S/S „TCZEW” — do Dani z węglem.', 'RENDEZ-VOUS W MURMAŃSKU: WCZORAJ w Murmańsku spotkały się trzy 16-tysięczne polskie Żeglugi Morskiej: s/s „Kopalinia Brobek”, s/s „Kopalinia Zabrze” i s/s „Biała Zygmani”.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE małe, temp. do 20 st. Wiatry słabe, wschód nie.

Wielkie manewry handlu

W CIĄGU dwóch dni ubiegłego tygodnia, w środę i czwartek, stołeczny handel spożywczy wykonał chyba całomiesięczny plan obrotów. Odechnijące się panie stały w kolejkach po makę i cukier, nerkowo robili zapasy soli, zdolne zniszczyć nawet sztuczne nerki, dzieci kupowały zienawidzoną kaszkę maamę, jakby to były lody. W ciągu tych dwóch dni sprzedano tyle ryżu, kaszy, soli i cukru, ile normalnie warszawiakom wystarczy na miesiąc albo i dłużej.

Trzy lata temu podobna, choć mniejsza fala zakupów wywołał kryzys kubański. Wierzono, że worek cukru tak będzie chronił przed promieniami radioaktywnymi, jak w pierwszej wojnie światowej worek piasku przed kulami.

Ale dziś? Co po pełnym do zakupów liczonych na kwintale tego pierścierzo, za którym ustawili się inni?

Odpowiedź zawładza mieszkańcom stolicy, nieoprawnie łatwowiernych i skorych do paniki. Nawet w naszym kraju, dotkniętym tyłoma gorkimi doświadczeniami wojennymi obowiązują prawa logicznego myślenia. Co roku na jesieni wojsko przeprowadza manewry z udziałem rezerwistów, podobnie jak co roku na jesieni — chłopci odwożą swoje buraki cukrowe do punktów skupu. W tym roku o manewrach uprzedzono nawet z góry w kilkakrotnych komunikatach radiowych. Dlaczego widok chłopów ciągnących furmanki w stronę miast, nie wywołuje w nikim strachu — a wystarczy kilka ciężarów z wojskiem i kilkuset powołanych na ćwiczenia rezerwistów, żeby wywołać w okręgu stołecznym panickie nastroje?

Był jeszcze dodatkowy moment — przemarsz wojska przez centrum Warszawy. Wojsko miało wprawdzie owiżać, po przejściu kilkuset troków wrzucić do punktów wyjścia i znów szło. Niki jednak nie wracał uwagi na takie detale, wymagane widocznie przez nowoczesną taktykę. Mało kto czyta w gazetach, że na rogu Włocławej i Emiliów (later nakręca się film o tematyce wrześniowej 1939 roku, wszyscy atomiści czytają rozdział na murze edery mobilizacyjnej z tamtego okresu. Nie doczytują jednak daty i podpisów leżących do skiełków po 50 kilo soli — ale podczas wojny bez soli jak bez karabinu.

Pobór rezerwistów miał miejsce na Pradze i tam właśnie we wtorek, na spotkaniu z posłem (tj. dzielnicy I) sekretarzem Komitetu Warszawskiego PZPR zapytano o przyczyny. Tow.

Kociulek odpowiedział, że przyczyną są takie same jak co roku, że to ćwiczenia sprawności mobilizacyjnej, że za parę dni rezerwiści wrócą do domów. I oto na Pradze popyt na cukier, sól i kaszę zmalał. Ludzie uspokoiли się nieco.

Ale tymczasem panika przeniosła się na lewy brzeg Wisły. W ciągu dwóch dni kupiono 243 tony soli! Normalny popyt 10 — 12 ton dziennie zaspokajano dowozem soli raz na tydzień. Teraz trzeba było wozić ją bez przerwy. To samo z innymi artykułami — „panikarskimi”. Samochody, których i tak zawsze jest za mało, zawałone kaszą i cukrem nie mogły wozić butów i guzików. Buty i guziki czekały więc w wagonach na boczniach. Przystój wagonów, oświe, masa godzin nadliczbowych. Wskutek oszczędnościowej polityki etatowej, magazyny nie mogły pracować całą dobę na okrągło, wobec czego okres stanu wyjątkowego i dodatkowych kosztów przeczagał się. Pakowaczki od „Wedla” pakowały cukier i ryż w torby, wojsko pomagało ładować je na ciężarówki, ciężarówki łamały wszelkie przepisy dotyczące godzin dostaw towarów, towary wyrzucano przed sklep i sprzedawano tak, jak truskawki i jabłka.

Handel przeszedł przez te kilka dni niemniej trudne manewry niż wojsko — z tym tylko, że w manewrach handlu nie było „na niby”. Każda decyzja pociągała za sobą skutki nieodwracalne, stawki były rzędu milionów złotych. W jednym z przedsiębiorstw handlowych dyrektor nakazał ograniczenie ilości sprzedawanych towarów, obowiązując się, że nie dla wszystkich wystarczy. Stołeczny wydział handlu uchylił to zarządzenie. A gdyby takie zakupy potrwały parę dni dłużej i zrealizowały by zabrał? Kto by wówczas odpowiadał za zamieszanie i spekulacje?

Ale poza solą, której przez półtora doby w niektórych sklepach brakowało, wszystkim było dosyć. Zdarzyło nam się wprowadzić słyseć, jak ktoś z kolefki, widząc nieustannie wprowadzone z zaplecza wory z cukrem, powiedział: „Widzicie państwo, jak się przygotował? Znaczy, że coś naprawdę jest!” Większość jednak reagowała na pełne półki sklepowe normalnie. Już w czwartek zdarzali się klienci, którzy wchodziłi do sklepu pytając: „Czy jest kasza?”, a widząc że jest, wychodziłi nie kupując.

A. K. W. „Polityka” z 25. IX. br.

Nasza pogodynka

Jesień lepsza niż lato

SYNOPTYCY z dziesiątym prognozą długoterminowych PIRM dokonali już wstępnej prognozy pogody na październik.

Początek miesiąca upłynął na pod znakiem dużego zachmurzenia z rozproszeniami i możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna w dzień wyniosła będzie około 15 st., nocą spadnie do około 5 st. W połowie pierwszej dekadę, lub nieco później, nastąpi przewidywane krótsze, dobowe spadki temperatury, z możliwością lokalnych przegrzanych przywiosków. Zachmurzenie będzie nie w całej miejscami umiarkowane, przeważnie bez opadów. Rano występować będą zamglenia i mgły. Wiatry z kierunku południowych.

Przewiduje się, że 13 dni będzie miało temperaturę maksymalną powyżej 15 st., a liczba dni z temperaturą minimalną poniżej 4 st. Wyniesie 9. Dni pochmurzonych będzie prawdopodobnie 12, a dzżdżystych 7.

Jak wynika z powyższych danych, tak temperatura, jak i liczba opadów odbiegają znacznie od właściwej dla października normy. Pozwała to mniemac, że jesień będzie bardziej udana od zminłego lata. ZASTĘPCA

K

Walki... powybiorcze

(Korespondencja z Bonn)

Przed 19 września poważny, solidny tygodnik „Die Zeit” napisał, że walka wyborcza zaczyna się... po wyborach. Te swoje na pozór paradoksalne stwierdzenie autor oparł na powszechnym w NRF przypuszczeniu, że CDU/CSU i SPD przjdą do mety razem. Eył to bład w kalkulacji, zwyciężyli o parę długości chadey. Mimo ła, teza gówna wspomnianego artykułu okazała się słuszną. Erhard może ma wiele umiejętności, ale na pewno umiejętność decydowania mu brak — znalazł się pod naciskiem ze wszystkich stron. Nie będzie miał łatwego zadania przy wyborze ministrów do swego gabinetu.

Ze światła

Anglicy przestają pić herbatę?

LONDYN. Według ostatnio ogłoszonych danych w W. Brytanii konsumpcja herbaty, natomiast konsumpcja kawy wzrosła o 25 proc. w związku z tym w ostatnich tygodniach ogłoszono w W. Brytanii „kampanię anty-kawową”, włączając jednocześnie kampanie reklamową na rzecz tradycyjnego napoju ludności brytyjskiej.

Opuszczony syn

MIAMI (Floryda). Na miejscowym lotnisku policja zauważyła błąkającego się bezradnie kilkunastoletniego chłopca. Gdy próbowano ustalić, co tu porabia, okazało się, że jest on umysłowo niedorozwinięty i ledwie umie mówić. Nie znalazłono przy nim żadnych dokumentów. Dopiero po pięciu dniach zjawiła się na lotnisku jego matka. To, co opowiedziała policji, nasuwało przypuszczenia, że jest to osoba albo szczególnie okrutna, albo niezupełnie pozytalna.

Oswiadczyła ona najspokojniej, że w porozumieniu z mężem postanowiła pozbyć się w ten sposób imbecyla, ponieważ nie mogła wytrzymać jego obecności w domu. Miejscowy sędza zarządził psychiatryczne badanie wyrodnej matki.

Nielotny tatuż

NEWY JORK. Po 40 latach pozycia małżeńskiego doszło do niespodziewanego kryzysu w rodzinie państwa Belinden w Ohio. Pewnego dnia pani Mary Belinden przypadkowo spostrzegła, że jej małżonek ma wytatuowaną na pierści kobietę w stroju bikini. Trzeba dodać, że małżonek przez cały czas pozycia nosił dostojną brodz. Odkrycie to stało się powodem poważnego zatargu małżeńskiego. Sytuację uratowała dopiero obietnica męża, że odtąd przestanie palić, oraz że kupi żonie naszyjnik z pereł.

Niezmy Pat i Patachon wyglądają ci dwa żółnicze szwedzcy z Oestersund. Też wielki — w cwyłu sprzedawca owoców — ma prawie 2 m wzrostu i waży 130 kg. W manewrach brał początkowo udział w cwyłnym ubraniu, dopóki kwatermistrz nie wystarał się dla niego o mundur odpowiednich rozmiarów... Ten mały — z zawodu kucharz — ma 151 cm wzrostu. On z koleś musiał wysoko zawiać nogawki, by móc w nich chodzić. CAF



A WIEC przede wszystkim znalazł się pod naciskiem Straussa. Z perspektywy NRF wygląda to jeszcze dużo gorzej, aniżeli z warszawskiej. Wszyscy moi rozmówcy, w tym wielu chadeków, nie wspominając już o socjaldemokratach czy też postępowych dziennikarzach grupujących się np. wokół „Nord Deutscher Rundfunk” — wyrażają obawy, że zwycięski — po raz wtóry z rzędu — Strauss stanie się złym duchem nowego rządu.

Widać to już obecnie. Na zebraaniu zarządcy CSU wyraźnie skrytykowano politykę tzw. małych kroków. Chodzi o małe kroki w stronę Wschodu. W ten sposób postawiono pod przegięciem koncepcje polityczne nie tylko przywódcy FDP, Mengedo, ale również szefa MSZ w Bonn, Schroedera.

Strauss chciałby się pozbyć ich obu. Mengedo nie tylko z uwagi na wspomnianą małe kroki, które straż ich nie można, ale również dlatego, że przywódca woleńch demokratów zaangażował się przeciwko kandydaturze Straussa na ministra. Przewodniczący CSU czuje się na siłach odpowiedzieć na to próbą pozycia się Mengedo w sprawie odgólnienieckich pod politycznym względem. W tym celu Strauss, iż w tym właśnie ministerstwie przytkował on swe „szkodliwym” małe kroki.

Strauss atakuje też Schroedera, jak się wydaje, nie tylko dlatego, że jest on rzekomo — co mu w CSU zarzucają — skłonny do elastycznej polityki wobec Wschodu, ale również dlatego, że właśnie posiada ministra spraw zagranicznych, Strauss szkuje dla siebie. Nie zaraz, lecz w przyszłości. Uwaga jednak, że wygłosił mu będzie ów otel zając np. do Kieszinger, von Gusterberga lub Hallsteina (tak, to ten od doktryny Hallsteina). Ona te ostatnie uwagi ska wypływające obecnie, jak i próba odsunięcia Mengedo na dalsze pozycje, wywołują ataki wściekłości u woleńch demokratów. W tych warunkach — a sprawy te to ułamek istniejących kontrowersji i sprzeczności — rozmowy koalicyjne nie będą ułatwione. Będą tym trudniejsza ze obaj główni przeciwnicy — Strauss i Mendte — na razie nie wykazują żadnej ochoty do kompromisu.

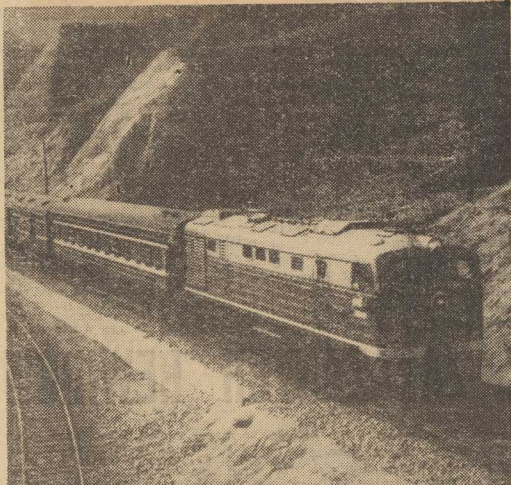
Niepięknie się też dzieje w obozie pokonanych socjaldemokratów. Przedzielić można się było spodziewać pozbliży się oni obciążenia, jakim — zdaniem wielu — był dla nich Brandt, przegrywający po raz wtóry, Burmistrz Berlina zachodniego niespodziewanie — już w śróde — rzekł się swego stanowiska kandydata na kanclerza, ale również postanowienie nie obejmować mandatu deputowanego do Bundestagu. Na razie pozostanie przewodniczącym partii — jak mi to wprost wyjaśniono w hamburskich kołach socjaldemokratów — dla ratowania twarzy.

Warto przy tym zauważyć, że opinia hamburska jest bardzo ważna. Hamburski bowiem senator, Helmut Schmidt, szkuje się na następcę Brandta chyba na wszystkich jego stanowiskach partyjnych. Nie darmo „Hamburger Abendecho”, organ SPD w tym hanzeatyckim mieście — od pierwszego dnia po wyborach wychwał pod niebiosa osiągnięcia Brandta w... Berlinie, a równocześnie rozważał, że Schmidt, dotychczasowy minister obrony w brandtowskim gabinetcie cieni, powinien przemieścić się na stałe do Bonn. Schmidt, podobno pakuje już walizki.

Sprawa nie na tym się jednak zapewne skończy. W kołach działaczy SPD uważa się, że głównymi sprawcami klęski są zastępcy Brandta — Wehner i Erlar. Na razie udaje im się jako kozła ofiarnego postawić swego szefa. Ale nie tylko w kołach lewicy socjaldemokratycznej uważa się, że i do ich skróty powoli trzeba się będzie dobrać. Zobaczymy.

ANDRZEJ KOBUS

1 października święto narodowe ChRL



Na linii Pekin — Paoou kursuje już regularnie nowoczesny tabor kolejowy, produkowany przez Fabrykę Lokomotyw i Wagonów w Prowinii Północno-Zachodniej Chińskiej Republiki Ludowej.

Na zdjęciu: nowoczesny pociąg pasażerski na jednym z nowych odcinków trasy górskiej. CAF

AR-RWPG

RWPG usprawnia działanie

TYM RAZEM na forum obrad Komitetu Wykonawczego RWPG znalazły się sprawy wynikające z faktu, że kraje uczestniczące w RWPG stoją na progu nowych, wieloletnich planów gospodarczych. Już od dłuższego czasu trwały w komisjach branżowych prace nad koordynacją planów na lata 1980/70. Mówiąc ogólnie, chodziło o uniknięcie dublowania produkcji. Bo jeśli w którymś z krajów członkowskich istnieją nie w pełni wykorzystane zakłady produkcyjne, lub przetwórcze, to w wielu wypadkach sąsiedzi mogą zrezygnować z kosztownej budowy analogicznych fabryk u siebie.

Ponadto uzgodniono zasadniczo dla wszystkich krajów sprawę zbliżania podstawowych surow-

ców, paliw, materiałów do produkcji i najważniejszych maszyn. Kraje należące do RWPG dostarczają sobie wzajemnie większość głównych surowców. I tak np. w 1981 r. członkowie RWPG zaspokajali swe potrzeby w zakresie węgla kamiennego, koksu, ropy naftowej, produktów naftowych i paliw syntetycznych oraz rudy w 80 do 90 proc. w ramach Rady. W nadchodzącym pięcioletnim wszyscy państwa członkowie RWPG, ze potrzeby w tej dziedzinie i w przyszłej 5-letniej zostają w zasadzie zaspokojone przez wykorzystanie własnych zasobów krajów RWPG. Dzięki temu zapewnią uczestnikom RWPG rytmiczny import surowców bez względu na koniunkturalne wahania na światowych rynkach.

Postulują również zaprzęgnięcie sprawy kooperacji i specjalizacji produkcji obejmującej m. in. maszyn i urządzenia dla górnictwa i kopalnictwa.

Zatwierdzono również tryb zawierania porozumień o wzajemnych dostawach towarów i systemie wielostronnych rozliczeń pomiędzy krajami członkowskimi. Przy tej okazji strona polska ponowila propozycje, by stopniowo rubel transferowy stanowiący jednostkę obliczeń w działającym od roku Międzynarodowym Banku Współpracy Gospodarczej orzecz na złoce. Nie jest to przedsięwzięcie łatwe, może jednak przynieść w przyszłości wielkie korzyści.

Postęp w pracach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest zgodny z duchem umowy i wymogami integracyjne są na świecie coraz powszechniejsze, o czym świadczą również wzmożona działalność Wspólnego Rynku.

Współpraca naszych zaprzyjaźnionych krajów w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej nie jest zainteresowanym szczyższy rozwój gospodarczy i usuwanie trudności, które w pojedynkę trudno byłoby pokonać. (K. S.)

Po 42 latach poszukiwani

Nagrodzona cierpliwość poszukiwacza diamentów

KAIR PAP. Wielkie szczęście spotkało 60-letniego poszukiwacza diamentów J. W. Keeble z Kimberley. W tych dniach znalazł on w rzecze Vaal 5 diamentów o zawieszonych łącznie 22 karaty. Keeble sprzedał już 4 drogocenne kamienie. Otrzymał za nie (14 karaty) przeszło 40 tys. dolarów. Keeble musiał czekać na swój sukces 42 lata. Do poszukiwań skończył go sukces ojca, który w 1935 roku znalazł w dopływach rzeki Vaal wielkiej wartości diamentów.

Wojna i pokój

Z ukosa

PRZED kilkoma laty pewien norweski statystyk zatrudnił pomoc mózg elektrony, by uchwycić propozycje między wojną i pokojem na przestrzeni dzieł. Maszyna sprawnie i szybko podała wynik z 6500 lat dzieł ludzkości od chwili gdy istnieją źródła pisane, szczone 14 531 wojen, czyli przeciętnie 2,6 wojny rocznie. Ze 185 pokoleń tylko dziesięć znało namyślny i znaczący pokój...

we, ale każdą formę powstań zbrojnych, czy nawet zamieszek wewnętrznych. Nasuwa się przy tym pytanie, czemu służyć ma takie rozszerzenie pojęcia wojny? Odpowiedź znajdujemy w cytowanym artykule „Time”, z którego jasno wynika — w oparciu, rzecz jasna, o statystykę i to w dodatku popartą autorstewm niezawodnego mózgu elektronyowego — że

wojna jest naturalnym stanem ludzkości, a krótkie okresy pokoju, czy raczej przerwy między wojnami, traktować należy jako zjawisko niemal nadprzyrodzone. Teraz już jesteśmy w domu! Tym wszystkim, którzy protestują przeciwko zbrojnej interwencji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie czy w Dominikanie, tym którzy występują za pokojowym regulowaniem sporu o Kambodżę, tym którzy domagają się zbrojenia nuklearnego — amerykański tygodnik odpowiada: porzućcie mizantropię! Wzbranie, że każdy kto usłusze jej zapobiec, walczy z wiatrakami. Czego rząd USA i „Time” chciałby dowiedzieć za wszelką cenę. (J. O.)

Z dnia na dzień

Główny front

KILKUDNIOWA wizyta delegacji partyjno-rządowej NRD w Moskwie wykraczała tym razem poza periodyczną wymianę zdań pomiędzy kierownikami dwóch państw socjalistycznych. Przypadła bowiem w okresie szczególnego napięcia ofensywny nacjonalizmu niemieckiego w NRF oraz wzmocnionych, upartych dążeń kół politycznych Bonn do tzw. atomowego równouprawnienia.

Obydwa te zjawiska znalazły się w centrum moskiewskich badań obu partii i rządów. I choćby ze względu na ten swój temat obchodzą bardzo blisko również Polskę.

Agresywność polityki zagranicznej NRF zaznaczyła się szczególnie wyraźnie w czasie ostatniej kampanii wyborczej. Przypomniał nam choćby ów parokrotny nacjonalizm antypolski, który ogarnął polityków NRF w związku z wizytą premiera Cyrankiewicza w Paryżu i szczególnie serdecznym przyjęciem, jakie mu tam zgotowano. Po raz pierwszy też — i to w sensie partii Bundestagu — bezsłonek stawiał sprawę udziału Bundeswehry w takich czy innych formach zbrojeń atomowych nie jako wymogę rzekomego bezpieczeństwa Niemiec zachodnich, ale wyraźnie i niedwuznacznie — jako niezbędny atrybut państwa „pierwszej klasy”. Takiej rangi domagał się politycy Republiki Federalnej na mocy swego potencjału gospodarczego i przemożnego wkładu zbrojnego do NATO, nie tając przy tym, że mocarstwowa rola NRF (choć słowo to — jeszcze! — nie padło) uważają za warunek preferowania polityki bolskiej jako doktryny obowiązującej całą NATO.

Moskiewski komunikat z rozmów delegacji partyjno-rządowych ZSRR i NRD nie tylko rejestruje te fakty, nie przedstawia też na ponownym podkreśleniu poparcia radzieckiego dla całości i bezpieczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Stawia on ponadto jasno kwestię, że „nieodpuszczenie do uzbrojenia NRF w broń atomową stało się głównym punktem walki o zabezpieczenie bezpieczeństwa w Europie i powszechnego pokoju.

Jak wiadomo, również udział Polski na tym froncie współpracy walki jest zwłaszcza w ostatnim czasie — szczególnie aktywny. (w.b.)

Trojzebem

Te sprawę wszczęła gazeta codzienna. Konkretnie „Kurier Polski”. Jego zaś śladem poszli felietoniści ze stołecznej „Kultury”. Felietoniści, trzeba dodać, znakomici i bezkompromisowi, czyli KTT i JAN SZE LAG. I na swój sposób zajęli się skandalem, którego sprawczyniami stały się kelnerka i kierowniczka warszawskiej ka wiar „Europejska”. Panie te mianowicie odmówiły podania do stołu kawy i herbaty dwóm studentom UW dlatego, że dziewczęta były w towarzystwie cudzoziemców. Z tego powodu uznaly je za dziewczyny

w lokalach. W innych przypadkach to nawet jest uzasadnione, ale w stosunku do niewidomych? Słusznie więc ulubiony mój felietonista, proponując dawanie orderów za mądre w wyjątkowych sytuacjach interpretowanie przepisów, wytyka szatniarce i kelnerce bezczelność.

Znamy i my podobne postępowanie wielu, aż nazbyt wielu szatniarzy, ich widzące miny, królewskie spożerania. Iż to razy kurczymy się pod ich wzrokiem, takujemy naszą „cenę” i wartość. Albo, gdy wymuszają od nas wolne miejsca przy zajętych przez nas stolikach, dla obcych nam zupełnie osób. Nie bacząc wcale na to,

Z ZAKAZANYCH REWIRÓW

lekkich obyczajów i w końcu nawet wyprosiły z lokalu. Ten niesłychany wybrzyk pracownic gastronomii KTT najzupełniej słusznie nazywa nadużyciem władzy, pogardą dla prawa i obywatela i poniesieniem godności człowieka. Szeflag zaś (a dla Szeflaga mam szczególne uznanie za jego całą publicystykę) dopowiada, jak w innej stołecznej restauracji „Shanghai” szatniarz nie pozwolił wejść do sali... niewidomemu; bo ten, jak to niewidomy, był w towarzystwie psa. Przepisy zaś nie tolerują psów

że mamy może z kimś jakąś intymną sprawę do omówienia „w czterech oczach”. Tak postępują na przykład szatniarze w przyjemnej skądinąd szczyńskiej kawiarence „Neptun”.

A ileż to razy zależni jesteśmy w lokalach od widzimisię kelnerów? Zbyt często okazuje się, że nie klienci, jak gloszą hasła mają rację, a właśnie kelnerzy. Bo niech no tylko gość, który wypił ćwiartkę zgłosi, że za dużo mu za nią policzono! Gdy kelner jest przedsiębiorczy i dostatecznie bezczelny, gość wyjdzie na awanturnika i rozrabiacza. Sam byłem świadkiem, kiedy pracownica jednej ze szczyńskich knajp II kategorii w podobnej sytuacji wyróżniła klienta butelką w głowę i jeszcze przeciwko niemu, że niby chuligan, milicję zawołała. Miał szczęście chłop, że więcej osób postępowanie kelnerki śledziło.

Potrzeby rynku: pralki małe i automatyczne

W roku bieżącym na sto statystycznych rodzin przypadnie 45 pralek. Oznacza to już poważne nasycenie rynku tym rodzajem zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. W związku z zaplanowanym na najbliższe lata ogromnym rozwojem pralniactwa społecznego, pralni komunalnych i spółdzielczych oraz zapowiedzią dalszego usprawnienia ich działalności, odbiorcy wysuwają nowe postulaty pod adresem producentów pralek domowych. Oprócz głośno domagających się przyspieszenia produkcji pralek pół — i w pełni automatyzowanych, słyszy się także opinie, że konieczne jest wypuszczenie na rynek małych pralek, które mogłyby być wykorzystywane do przepieriek.

Rodzimi wytwórcy pralek już dawno nie wypowiadają się w sprawie nowości produkcyjnych. Może więc zechcieliby zabrać głos teraz, kiedy — przy obecnym stopniu nasycenia rynku — trzeba się coraz bardziej liczyć z żądaniami klientów. (2)

Albo obowiązujący w niektórych restauracjach przepis podawania wódki tylko w kieliszkach. Myli się ten, kto sądzi, że tym rozporządzeniem ograniczy się konsumpcję „wody ognistej” lub zgola zwalczy alkoholizm. Raczej kelnerom stwarza to okazję do nadużyć, co by trudniejsze było przy podawaniu wódki w oryginalnych, zalakowanych butelkach. Ja osobście kiedyś nie przepiełem za kilka takich kieliszków, tylko dlatego, że mi zabrakło 25 zł do rachunku. Zaczalem więc skrupulatnie go podsumowywać i okazało się, że właśnie o te 25 zł kelner mi cenę podwyższył.

Nie, wcale nie uogólniam. Tylko wyznaję tę słuszną chybą zasadę: szanujmy trudną pracę pracowników gastronomii, bądźmy dla nich mili i przyjemni, gdy chcemy, żeby i oni dla nas tacy byli ale nie dajmy się nieuczciwym kelnerom kiwać.

ZASTĘPCA

„KURIER Z MYSZKA” — taką rubrykę spotykam obecnie przeglądając „Kurier Szczeciński” — nasz Kurier. Rzeczywiście, wydarzenia sprzed dwudziestu, osiemnastu czy nawet piętnastu lat dla części dzisiejszych Czytelników mogą „trącić myszką”. Ale nie dla nas, którzy wówczas czynim i piórem w nich współuczestniczyliśmy, a i sami do dziś nie mamy zbyt chętnie ochoty uchodzić za „panów z myszką”.

Wspomnienia „z myszką”

A czasy były to dziwne i niecodzienna była praca w „Kurierze”.

Choćby technika, czyli drukarnia. Maszyna rotacyjna w sposób wyrafinowany lekceważyła sobie dane harmonogramu i wyrzucała „Kurierkę” z szybkością „aż”... 6 tysięcy egzemplarzy na godzinę. Odlewanie płyt drukarskich specjalną chochłką przypominało raczej większą kuchnię czy pracownię alchemika, niż drukarnię w bądź co bądź drugiej połowie dwudziestego wieku. Jeśli do tego dodać figlarne wczesne nastroje elektrowni, która potrafiła wyłączać prąd na kilka czy kilkanaście godzin — jakby pojął, dlaczego potany „Kurier” niezauważalnie do kieszeni dopiero w podniecie.

Skromny formatem „Kurier” był wówczas prawdziwym potentatem. Swoim zasięgiem obejmował aż dwa województwa — szczecińskie i koszalińskie. Miał nawet oddziały redakcyjne w Słupsku i Koszalinie. A jak do tego doszło? Każde pismo terenowe posiadało swojego opiekuna — inspektora centrali „Czytelniaka” z Warszawy. I oto nasz opiekun wpadł na „genialny” pomysł. Zorganizował — ni mniej ni więcej — pojedynki „Strona mi” były dwie gazety: „Kurier Szczeciński” i „Dziennik Bałtycki”, skundantem — on. Przedmiotem zaś sporu był Słupsk, a raczej: która z redakcji będzie robiła mutacje dla tego miasta? Co się wtedy działo! Imprezy, spotkania z Czytelnikami, konkursy — wszystko po to, aby zdobyć kilka dalszych tysięcy nakładu.

Nasz „Kurier” wyszedł wtedy zwycięsko z tej batalii, ale ta narzucona forma współzawodnictwa przez długi czas budziła wątpliwości w naszym zespole.

Pracowało się wtedy tyle, ile było potrzeba (a cały zespół li czył zaledwie kilkanaście osób). Godziny pracy? Coś takiego nie istniało. W stworzeniu atmosfery zapału, ofiarności w pracy, niemały był udział pierwszego naczelnego redaktora, przedwcześnie zmarłego, świętego dziennikarza i uroczego człowieka Micia HALSKIEGO. Jego pogodny uśmiech, figlarne spojrzenie niebieskich oczu i kilku słowami rzucony projekt, były często silniejszym bodźcem do pracy, niż niejedno zasadnicze „przemówienie” na zebraniu redakcyjnym. A w zebraniu redakcyjne przekształcało się każde spotkanie dziennikarzy, nawet w „fili Kuriera” jak żartobliwie zwano restaurację „Zagł-

ba” na placu Holdu Pruskiego naprzeciw redakcji. Niejednego zrodził się tam pomysł konkursu, ankiety, świątecznego numeru, tam też Władysław BRO NIEWSKI jako gość „Kuriera” wznosił wytrwale toast: „Zdrowie kapitana Bumsa po raz pierwszy!”

Nie tylko zresztą Broniewski był częstym gościem redakcji. Mieszkał przecież wówczas w Szczecinie Konstanty Hedefons GALCZYŃSKI. Wiadomo, że nikomu się wówczas nie przelewało, a nasz wielki poeta też raczej nigdy nie gwałcił nadmiarem pieniędzy — często-gęsto zwracał się o zaliczki na poczet wierszy, które powstawa w przyszłości. Nawet już wówczas rygor finansowy żadnych zaliczek nie przewidywały.

Kiedyś Konstanty przyszedł do redakcji właśnie w jego rodzimą miejscowość, gdzie w czasie wojny odbywał się jego koneserski trybunał i nie ma wątpliwości, że wiedział — a za napisany wiersz zapisał — i udał się do sąsiedniego pokoju. Po kilkunastu minutach wrócił nam jeden ze swoich ładniejszych wierszy o Szczecinie. Wiersz ten po raz pierwszy reprodukowałyśmy jako fascimile w „Kurierze”.

Lata 1946—50 nie należały do najspokojniejszych w polityce. Był to okres tak zwanej zimnej

wojny, napastliwych, agresywnych wystąpień przeciw naszym granicom na Odrze i Nysie. Niemal wywoływało to niepokój, czasem popochu, ale... nie w Szczecinie. O panikarskich nastrojach dowiodłybyśmy się my i mieszkający Szczecina z... Warszawy. A szczecińscy pracownicy, żyli, mnożyli się (w tym czasie Szczecin miał największy przyrost naturalny w Polsce) i już wówczas śmiało można było mówić o lokalnym patriotyzmie, wyrażającym się najgłębszym przekonaniem: tu jesteśmy i tu będziemy.

Gdy byłem niedawno w Szczecinie, wielu ulic nie poznałem, tak zostały przebudowane. Wiele dziedzińców nie znalazłem, powstały po nich wyjeżdżalnie. Ale pozostał urok tego pięknego miasta, w którym zostawiło się kilka lat życia i pracy. A zupełnie już o sobieście — do Szczecina mamy wraz z żoną sentyment zupełnie wyjątkowy — nasz młodszy syn, Jacek — to przecież urodzony szczecińczyk.

WOJCIECH KNITTEL
b. redaktor naczelny „Kuriera”

Rzemiosło budowlane

Co nowego w zaopatrzeniu?

Rzemiosło budowlane obejmuje 13 branż od murarza, betoniarza, cieśli do stolarza i ślusarza. Na terenie naszego województwa działa obecnie 650 zakładów rzemieślniczych typu budowlanego, w których pracuje 1380 osób. Co jest przedmiotem wykonywanej przez nich pracy? Przede wszystkim remonty i odnawianie pomieszczeń. Wykonuje się je na zlecenie osób prywatnych oraz przedsiębiorstw i instytucji. Dla tych ostatnich najczęściej drogą przetargu.

Oczywiście rzemieślnik zanim przystąpi do złożenia oferty, lub nim podejmie się wykonania pracy na zlecenie osoby prywatnej — musi dysponować materiałem budowlanym czy instalacyjnym. Istnieje ogromne zapotrzebowanie na wyrobę hutniczą — blachę, rury, cement, tarciec, szkło, płyty pilśniowe, materiał elektroinstalacyjny itp. Jak przedstawia się sprawa zaopatrzenia tej gałęzi rzemiosła? Niestety, tak jak i w innych branżach — odczuwa się wyraźne braki materiału i surowca. Potrzeby materiałowe rzemiosła budowlanego w województwie szczecińskim są zaspokajane zaledwie w jednej trzeciej. Stan ten jest w pewnej mierze wynikiem przepisów, które dotychczas wydatnie hamowały możliwość nabycia przez rzemieślników potrzebnego surowca.

Istnieją dwie możliwości nabycia materiału przez rzemieślnika. Jedną z nich, to przydział wyznaczony przez Izbę Rzemieślniczą z puli Wydziału Przemysłu. WRN, druga natomiast wynika z przynależności zainteresowanego rzemieślnika do spółdzielni zaopatrzenia i zbytu. Rzemieślnicze spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu są jednostkami, których zadaniem jest organizowanie zaopatrzenia.

Poza tym rzemieślnik praktycznie nie miał dotychczas możliwości kupna surowca w żaden inny sposób. Choć istniały jeszcze inne dwie drogi zakupu materiałów — obydwie są zamknięte dla prywatnego rzemiosła. Chodzi nam o handel detaliczny oraz o odpady przemysłowe.

Zajmijmy się kwestią detalu. W naszym mieście istnieje kilka punktów sprzedaży materiałów budowlanych. Przeznaczone są one do zaopatrywania prywatnych nabywców. Potencjalni klienci tych sklepów — chcąc ochniwić mieszkanie czy zastawić piec — posługują się najczęściej wykonawcami z warsztatów rzemieślniczych. Ci zaś nie mają prawa do kupowania w punktach sprzedaży potrzebnych im materiałów. Odpady przemysłowe były dotychczas przeznaczone na złom lub wyrzucane. Obecnie otwierają się nowe perspektywy dzięki wydaniu nowych przepisów. Ukazało się mianowicie zarządzenie zezwalające rzemiosłu kupować odpady przemysłowe bezpośrednio w fabrykach i zakładach przemysłowych. Korzyści płynące z takiego rozwiązania problemu są widoczne.

W trosce o poprawę stanu zaopatrzenia realizowane jest obecnie w Szczecinie ujednolicenie toku przedkładania rejestru potrzeb materiałowych rzemiosła Wydziałowi Przemysłu. WRN. Dotychczas plan taki przedstawiał osobno Izba Rzemieślnicza i wojewódzka delegatura Centrali Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu. We wrześniu delegat CSZIZ wejdzie w skład kierownictwa Izby Rzemieślniczej. W tym stanie rzeczy można przypuszczać, że kłopoty z nabyciem materiałów potrzebnych do wykonania pracy przynajmniej częściowo zostaną usunięte, a surowce będą docierały do rzemieślników drogą prostszą niż dotychczas.

J. FRYDRYKIEWICZ



K >GAUDEAMUS< po raz dwudziesty pierwszy

Tradycyjnym zwyczajem zabrzmi dziś w murach wyższych uczelni stara zakawska pieśń „Gaudemus igitur”. Wyższe szkolnictwo w Polsce Ludowej wkrocza w dwudziesty pierwszy rok akademicki. W porównaniu z ubiegłym rokiem o 20 tysięcy powiększyła się studencka rodzina. W 76 wyższych uczelniach kraju rozpoczyna naukę ponad 240 tysięcy studentów, w tym 140 tys. na studiach dziennych. Sieć szkolnictwa wyższego w Polsce powiększyła się o dwie nowe Wyższe Szkoły Inżynierskie w Lublinie i Zielonej Górze, o cztery uniwersyteckie Studia Kulturalno-Oświatowe i o 100 nowych studiów dyplomowych na kierunkach uniwersyteckich, technicznych, ekonomicznych oraz rolniczych.

Komunikat Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego

MINISTERSTWO Szkolnictwa Wyższego podaje do wiadomości, że rekrutacja na wyższe ekonomiczne studia zawodowe w wyższych szkołach ekonomicznych Wydziale Ekonomiczno-Socjologicznym Uniwersytetu Łódzkiego, Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym Transportu Politechniki Szczecińskiej na rok akademicki 1966/67 odbywać się będzie w następujących terminach:

1. Końcowy termin przyjmowania podań kandydatów na I rok studiów przesyłanych do dnia 31 marca 1966 r. na dzień 31 GRUDNIA 1965 R. Kandydatów na studia składają podania na wybrany kierunek studiów do uczelni położonej najbliżej od miejsca ich zamieszkania.

2. Do dnia 31 stycznia 1966 r. kandydaci na I rok studiów zostaną powiadomieni przez uczelnie o decyzjach uczelnianych komisji rekrutacyjnych o dopuszczeniu do egzaminu wstępnego. Równocześnie otrzymają oni materiały określające zakres wymagań z poszczególnych przedmiotów, obowiązujący przy egzaminie wstępnym.

3. Egzaminy wstępne odbywać się będą w dniach 1-10 kwietnia 1966 R. O szczególnych terminach egzaminów kandydaci powiadomieni zostaną przez odpowiednie uczelnie.

4. Informator o studiach wyższych dla pracujących w roku akademickim 1966/67, w którym terminy powyższe zostały zamieszczone, ukazuje się już w listopadzie bieżącego roku.

Konieczność przeprowadzenia w przyszłości niż dotychczas rekrutacji na wyższe ekonomiczne studia zawodowe wynika z sytuacji, że dotychczas ok. 25-30 proc. kandydatów nie przystępowało do egzaminu wstępnego, a ponad 30 proc. składało egzamin z wynikiem niepomyslnym.

Przesunięcie rekrutacji na okres wcześniejszy pozostawi kandydatom więcej czasu na przygotowanie się do egzaminu wstępnego (styczeń — maj) a szczełowiec zorientowan e ich w zakresie wymagań egzaminacyjnych ułatwi staranniej opisanie wymaganego materiału.

W nowym roku akademickim nasze szkolnictwo wyższe staje w obliczu nowych i niełatwych zadań. Będzie to okres wnikliwej obserwacji, sprawdzenia przydatności wprowadzonego niedawno nowego systemu rekrutacji na studia. Trwające od trzech lat prace nad reformą studiów zarówno dziennych, jak i dla pracujących na kierunkach technicznych, rolnych, ekonomicznych oraz na większości wydziałów uniwersyteckich, zostały w zasadzie zakończone i właśnie teraz w codziennej pracy wyższych uczelni zdawać będą egzamin życia.

Nowe programy nauczania, to w praktyce kształcenie absolwentów tzw. „szerokiego profilu” — nie wąskiej specjalizacji, przede wszystkim poprzez powiększenie zakresu dyscyplin podstawowych, usprawnienie i wszędzie gdzie to jest możliwe, skrócenie procesu dydaktycznego. Na wyższe uczelnie nałożony został obowiązek kształtowania w większym stopniu niż dotychczas postaw moralno-ideowych młodzieży przez wykrępowanie w tym celu m. in. eksperymentalnie wprowadzonego w ubiegłym roku w niektórych szkołach nowego przedmiotu „Podstawy nauk politycznych”, czy także istniejących dyscyplin, m. in. ekonomii politycznej, historii filozofii, teorii państwa i prawa, wzbogacanych o nowe treści.

Od reformy studiów oczekujemy m. in. podniesienia sprawności nauczania, która wciąż jest daleka od stanu zadowalającego. Co czwarty student pierwszego roku na uczelniach dziennych nie dostaje promocji, a liczba absolwentów szkół podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego jest prawie o połowę mniejsza od liczby „pierwszoroczniaków”. Jest to bardzo duży odstęp i bardzo kosztowny.

Oczywiście sprawność nauczania jest uzależniona nie tylko od dobrych programów (a mie-

my nadzieję, że nowo wprowadzane na takie miano zasługują), ale także od metod przekazywania wiedzy, które trzeba modernizować, preferując różnorodne formy intelektualnej aktywizacji studentów, wykorzystując częściej w procesie nauczania pracownie, laboratoria, pomoce audio-wizualne.

Oby nowy rok akademicki przyniósł pod tym względem pozytywne zmiany i oby wraza stała jednocześnie wychowawczą rolą wyższych uczelni, jej udział w kształtowaniu wśród młodzieży poczucia odpowiedzialności za wyniki studiów, aktywnego stosunku do nauki i Wtedy olbrzymie środki finansowe, których państwo nie szczędzi na szkolnictwo wyższe, dawać będą znacznie większe korzyści. (1e)



Gmach WSR w Szczecinie

Foto St. Cieślak

W szczecińskim środowisku

W rozpoczynającym się roku akademickim 1965-66 w trzech wyższych uczelniach Szczecina rozpocznie naukę ponad 1200 „pierwszoroczniaków”. Do tego dochodzą jeszcze studenci pracujący, którzy podejmują kształcenie zaoczne lub wieczorowo w Politechnice Szczecińskiej i w Wyższej Szkole Rolniczej. Ponad cztery tysiące pracowników różnych zakładów pracy Szczecina pobiera także naukę na studiach zaocznych w Poznaniu.

Szczecińskie Domy Akademickie robią się ciasne. Studenci rokrocznie przybywa do naszego miasta coraz więcej. Budowa dwóch domów studenckich dla WSR nie rozwiązuje problemu mieszkalni dla studentów Szczecina. Budowa Domu Studenckiego, który ma powstać przy czynnym udziale pomocy samych studentów — to sprawa jeszcze daleka.

Ponad 600 studentów rokrocznie korzysta z kwatery prywatnych. Tą drogą Zrzeszenie Studentów Polskich częściowo stara się rozwiązać ten trudny problem studencki. Pośrednictwem ZSP przy zawieraniu umów z lokatorami takich mieszkań — zapewnia studentowi wiarygodność spokojnego pokoju przez cały rok akademicki.

Zreformowany system nauczania w Wyższej Szkole Rolniczej w Szczecinie obowiązuje od października 1965 r. Czteroletni okres studiów przyspiesza zapewnienie kadry przyszłości dla naszego rolnictwa. Tylko ci studenci, którzy wykazują zamiłowanie do pracy dydaktycznej i naukowej, będą kierowani na studia magisterskie, studiować więc będą łącznie 5 lat.

W Szczecinie do dyspozycji studentów w ciągu roku akademickiego Zrzeszenie Studentów Polskich oddaje trzy kluby i 7 świetlic działających przy Domach Studenckich.

Na terenie wyższych uczelni Szczecina działają zespoły artystyczne i teatralne. Są one pod opieką ZSP, która to organizacja inspirowa działalność kulturalną wśród studentów. Do najbardziej znanych i najlepszych w tym środowisku należą chór Politechniki Szczecińskiej i Studio Pantomimy. Zespoły te znane są w Szwecji, Francji, Jugosławii, we Włoszech, na Węgrzech i w Czechosłowacji.

Zebrał: (BOZ)

Reforma studiów lecarskich

DYSKUTOWANA od kilku lat reforma studiów medycznych będzie wprowadzana stopniowo od nadchodzącego roku akademickiego. W br. objęty nią zostanie I rok studiów lekarskich, a każdego następnego roku — kolejny rok nauczania. Tak więc po 6 latach zreformowany zostanie cały program kształcenia lekarzy. Jedynie w Krakowskiej Akademii Medycznej, która zapoczątkowała zmiany w rub. proces ten zakończy się o rok wcześniej.

Głównym celem podejmowanych reform jest unowocześnienie studiów medycznych, nadanie im bardziej praktycznego charakteru. W tym też celu — zachowując w zasadzie te same liczby godzin zajęć — ograniczyć się zakres wykładań z dyscyplin tradycyjnych na korzyść nowych, dotychczas nie wykładanych, jak biofizyka, socjologia i psychologia, matematyka, statystyka medyczna, historia medycyny czy deontologia.

Remigiusz Szczęsnowicz (59)

**WŁAMYWACZ
Z COCALOO / BIC**

Jank wyłączył swój podłuch i chwilę stał niezdeterminowany. Kowalski popełnił błąd w obliczeniach. Nie spodziewał się, że włamywacze tej nocy planują napad. Jank miał siedzibę w hotelu, na dalsze rozkazy sąsiada i czekać na dalsze rozkazy.

„Ale czasu było mało. Podinspektor signał więc po słuchawkę i poprosił o połączenie z centralą PUP.

— Nie mogę uzyskać połączenia... odpowiedziała telefonistka — Proszę chwilę poczekać...
Minutę trzymał słuchawkę przy uchu. Krzyknął parę razy „allo, allo” cicho. Wreszcie zdenerwował się. Wyjął nagraną szpilkę z mifofonu, włożył ją do kieszeni, zgasił światło i wyszedł.

Gdy miał ciemny korytarzyk prowadzący do głównego hallu zasta-

nawiając się nad znaczeniem słów „przyniesie guziki”, posłyszał za sobą lekkie, szybkie kroki. Odwrócił się instynktownie sięgając do kieszeni.

— Stój, bo strze... — chciał wygłosić obowiązującą formułę przed użyciem broni. Otrzymał potężny cios w głowę i miękko osunął się na wiochaty dywan korytarza. Dwie pary silnych rąk natychmiast wciągnęły go do pokoiku z napisem „dyżurka”.

XVI

Sierżant Herman siedział w pokoju dyżurnych i nudził się. Wszystkie wskazywało na to, że ich wysiłki, szukanie i zbieranie drobnych niekiedy poszłek, ułożyło się w wianuch. Czuj, po niezwykłym ożywieniu Kowalskiego, inspektora Boya i podinspektora Janka, że cała sprawa zbliżała się do końca. Pragnął, jak każdy ambitny człowiek, być jak najbliższej tych końcówek wygaden, a tymczasem otrzymał prozaiczne polecenie: „Siedź przy telefonie i czekaj na rozkazy od kapitana”.

Mineło pięć godzin tego dyżuru. Była jedenasta wieczór. Herman przewracał już wszystkie gazety i tygodniki, wypucował na pełny

blask swój pistolet i z nudów nadal także polyst kłamrze od paska. Senność zaczynała swe harce pod powiekami więc sierżant nućli frywolne piosenki. I wreszcie zabrzęczał upragniony dzwonek. Porwał za słuchawkę tak skwapliwie, że cwał nie wyrwał drutu łączącego ją z aparatem.

Sierżant Herman! — krzyknął służbiście.

Poznał głos Kowalskiego.

Czy dzwonił podinspektor Jank?

— Jak dotychczas nie dzwonił, panie kapitanie. Nikt nie dzwonił. Myślałem, że miasto wymario, panie kapitanie...

— To podejrzane, Herman. Jank miał dyżur w hotelu „Kawalerskim” i nie daje znaku życia. Dzwoniłem tam, ale powiedzieli mi, że wyszedł. Tam musiało się coś stać. Jank nie zapadł się przecież pod ziemię. Gdyby wyszedł, nawiązałby kontakt z nami.

— Może wyszedł tylko na chwilę, panie kapitanie, człowiek ma swoje potrzeby. Może już wrócił? — Nie sądzę. Za dobrze znam Janka. Stuchaj mnie uważnie Herman. Wypisz nakaz aresztowania na nazwisko Augustyna Benot...

— Jak?
— Augustyn Benot. Be-not, tak, „te” na końcu. To nowe nazwisko

podinspektora Janka. Idź do „Kawalerskiego” i pokaż ten nakaz. Jeśli Janka nie będzie, dostan się do jego pokoju. Pod pozorem rewizji zorientujesz się, jak tam wygląda. Patrz uważnie na każdy szczegół. Jak wróciłeś do siebie bądź już w centrali. Porozmawiamy.

— A jak Jank będzie, aresztowa-

— Tak, aresztować i przywieźć do nas, zrozumiano?

— Tak jest panie kapitanie. Potwierzyć?

— Nie mamy czasu. Wykonaj polecenie.

Herman gwizdnął ze zdziwienia i z zapalem wziął się do dzieła. — Aresztować Janka, ho, ho... Błyskawicznie wypisał nakaz aresztowania, wsiadł na służbowy motocykl i pojechał.

Zaspawany portier przyjął go nieufnie, jak każdy portier przyjmujący policjanta zaglądnącego w nocy do hotelu o nie najlepszej opinii.

— Augustyn Benot mieszka u was?

Portier wziął do rąk księgę zameldowanych. Przeglądał spis...

— Benot, Benot... Tak, sprawdził się dzisiaj rano. Pod „ósemką”.

— Jest u siebie?

C.d.n.

Sportowcy ze szczecińskich zakładów pracy odpowiadają na apel „Kuriera“

Stocznia, Hartwig i Junak - pierwsi na liście zgłoszeń Turnieju Najlepszych

WCZORAJ w dziale sportowym naszej redakcji dosłownie „urywały się“ telefony i nie zamykały drzwi. Jak się zapewne domyślacie, ten nęczyły ruch w porze, która nie należy do zbyt obfitujących w wydarzenia sportowe, wiązał się ściśle z ogłoszonym przez nas TURNIEJEM NAJLEPSZYCH szczecińskich zakładów pracy (10. X.), organizowanym z okazji XX-lecia naszej gazety.

PIERWSZEGO wstępnego zgłoszenia do zawodów (ich szczegółowy program zamieściliśmy w numerze wczorajszym) dokonał p. Jerzy Urbański, reprezentujący sportowców ekipe STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ im. A. Warskiego. W dalszej kolejności zgłaszali się: C. Hartwig S.A., Junak, Spółdzielnia Odrodzenie, Związek Zawodowy Państwowców, Wigina Sztuczne Żywyce, Związek Zawodowy Pracowników Handlu i Spółdzielczości MHD Odzież i Obuwia, oraz Zakład Eksportowo - Importowy.

Jednocześnie otrzymaliśmy całą masę telefonów z pytaniami dotyczącymi szczegółów imprezy, jej programu i zasad

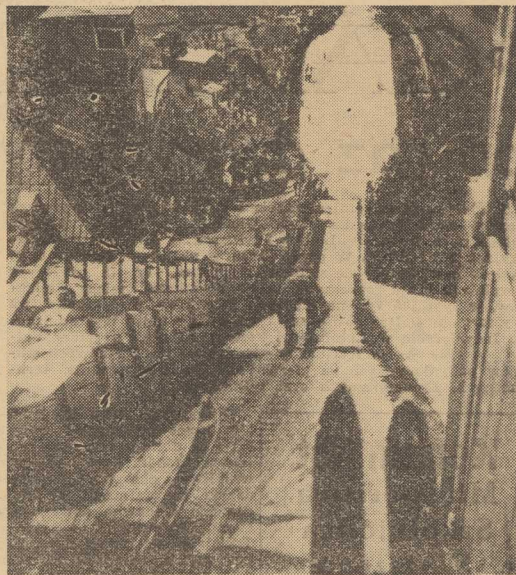
przeprowadzania zawodów. Było też bardzo wielu chętnych do startu w konkurencjach indywidualnych, chcieli się także zgłosić niektóre szkoły — oczywiście w tych przypadkach musieliśmy, niestety, odmówić. Przypominamy bowiem, iż są to zawody pomiędzy REPREZENTACJAMI ZAKŁADÓW PRACY, których przedstawiciele walczą w 6 dyscyplinach (t.j., pływanie, strzelanie, szachy, zgradywanka terenowa, gimkhana motocyklowa) o zdołanie być jak największej ilości punktów dla swojej drużyny.

NIECO WĄTPLIWOŚCI wywołała także sprawa ilości zgłoszeń do poszczególnych dyscyplin. Wyjaśniamy: zakład pracy może zgłosić do poszczególnych konkurencji liczbę startujących nie większą od tej jaka przewidziana została przez organizatorów w regulaminie. Dlatego też np. podwójnie (czy też więcej) ekipy motocyklistów z tego samego zakładu pracy nie będą dopuszczane. Regulamin wyklucza także, z wyjątkiem biegu na 60 m i skoku w dal, możliwość startu tego samego zawodnika (za wodnikiem) jednocześnie w kilku dyscyplinach (konkurencjach).

Zgodnie z naszą zapowiedzią jeszcze w tym tygodniu wszyscy zainteresowani otrzymają szczegółowy regulamin TURNIEJU NAJLEPSZYCH, oraz karty zgłoszeń. Te ostatnie, po wypełnieniu, trzeba będzie przesyłać (dorzęczyć) do działu sportowego „Kuriera Szczecińskiego“ w nieodwołalnym terminie do dnia 7 października. Jednocześnie przyjmujemy nadal telefoniczne zgłoszenia (nr 427-77) wstępne, które pozwolą nam zorientować się w zasięgu i rozmiarach imprezy, która, wiadomo już po pierwszy serii zgłoszeń, zapowiada się jako jedyny swego rodzaju sportowy miting z udziałem czołowych zakładów pracy naszego miasta. A więc czekamy na dalsze zgłoszenia. Przypominamy, że dla zwycięzców, tak w punktacji dru-

żynowej jak i indywidualnej organizatorzy przygotowali na grydy, które wręczono zostaną na uroczystym spotkaniu z NAJLEPSZYMI, które planujemy przeprowadzić w kilka dni po zakończeniu naszej imprezy.

ZAPAMIĘTAJ! 10 października spotykamy się na TURNIEJU NAJLEPSZYCH, organizowanym przez WKZZ, TKKF, LOK, Pogoń i „Kuriera“, przy współudziale związków sportowych, na XX-lecie naszej gazety. (gct)



A jednak „ósempka“ z Ratzeburga!

Mistrz świata i Europy na wodach Odry

NAJWAŻNIEJSZE imprezy, włącznie z mistrzostwami Europy, wioślarze mają już za sobą. Jeszcze jednak nie myślą o odstawieniu łodzi do hangarów. Przedłużają sezon ze względu na to, że termin igrzysk olimpijskich w Meksyku w 1968 r. wypadnie przecież w październiku!

W NIEDZIELE, 10 października, na odczańskim torze regatowym od wyspy Gryfia do Dworca Morskiego, a więc nie ma na podłożu Wałów Chrobrego, na trasie mierzącej 2 000 m odbędzie się wielkie regaty wioślarskie w silnej obsadzie międzynarodowej. PZTW zaprosił osady 7 krajów. Komitet organizacyjny regat zamknął już wstępne zgłoszenia.

Prawdziwą sensacją jest przyjazd na szczecińskie regaty słynnej ósemki RC Ratzeburg (NRF), mistrza świata z 1963 r. i aktualnego mistrza Europy. W emocjonującej walce o honorową nagrodę miasta Szczecin na spotkaniu się, poza drużyną mistrza świata, m. in. tegoroczny mistrz NRD, drużyna studentów z Lipska, SC Wissenschaft, wicemistrz NRD, wioślarze marynarzy z Rostocka zrzeszeni w ASK i — oczywiście — kadra narodowa Polski z czołowymi osadami wioślarskimi Szczecina.

W dalszych biegach zobaczymy w obsadzie międzynarodowej m. in. osady szczecińskie AZS, warszawskiej Skry, bydgoskiego KKW i berlińskiej BSG — Aufbau. Spodziewano jest również udział wioślarzy z bydgoskiego BTW (wielokrotnego mistrza Polski), gdańskiego AZS i warszawskiej Wisły.

Jak nas zapewnia znany działacz wioślarski, międzynarodowy sędzia regatowy Hieronim CIEGIELSKI, organizatorzy spodziewają się ponadto przyjazd osad z CSRR i ZSRR, prawdopodobnie również z Francji, Belgii i Austrii. Reprezentacja Polski została poważnie omdłodzona i od dnia 10 października przebywać będzie na specjalnym zgrupowaniu przygotowawczym w Walczu, pod opieką PZTW. Na szczecińskim torze regatowym nasi młodzi wioślarze przejdą pierwszy przedolimpijski egzamin.

Cel organizatorów regat: przeżycie sezonu wioślarskiego do połowy października — został osiągnięty. Praca wyczołkowców w Flubach i na obozie jeszcze w późnym miesiącu październikowym, była jak dotąd rzadkością. Wielką wagę do re-

gat szczecińskich przyłądą PKOL. Zawody zostaną sfilmowane przez operatorów „Filmosu“ i Polskiej Kroniki Filmowej dla celów szkoleniowo-propagandowych.

JÓZEF KRUSZONA



Mecz ze Szkocją przy świetle elektrycznym

WARSAWA PAP. Komisja selekcyjna PZPN ustaliła skład kadry na spotkanie ze Szkocją (13 października w Glasgow). Z 15 piłkarzy, którzy grali z Finlandią, zrezygnowano jedynie ze zdyskwalifikowanego Libery. Na jego miejsce powołano zostanie po niedzielnych spotkaniach ligowych jeden napastnik.

SKŁAD KADRY JEST NASTĘPUJĄCY: bramka — Szymkowiak i Kornek, obrona — Szczepański, Gmoch, Osliżo, Anczok i Bazar. Pomoc — Nieroba, Grzegorzczak i Pol, atak — Banaś, Szotyński, Lennert, Faber.

TRENER KONCEWICZ oświadczył, że kadra podczas swego zgrupowania, które rozpocznie się w bielskim COPO w najbliższy poniedziałek, rozegra dwa spotkania sparingowe. Pierwsze planowane jest na środę, 6 października, a drugie na 9 lub 10. X. br. Przeciwnikami naszej reprezentacji będą prawdopodobnie warszawskie drużyny ligowe Gwardia i Legia. Wskazano byłoby, aby mecz z Legią odbył się przy sztucznym świetle.

Sukces w Kairze

KAIR PAP. Odbrymym sukcesem reprezentantów Polski zakończyła się kolejna konkurencja strzeleckich mistrzostw Europy w Kairze — strzelanie z karabinu wojskowego z trzech postaw (KB D). Nasi strzelcy zdobyli w niej trzy medale. Mistrzem Europy został Stefan MASZTAK, uzyskując 537 pkt. na 600 możliwych. Drugie miejsce zajął Awitow (ZSRR) — 536 pkt., a trzecie — także reprezentant polski, Józef SĄBURSKI — 524 pkt. W klasyfikacji zespołowej Polacy zajęli drugie miejsce za ZSRR.

W SWIERDŁOWSKU na Górach Uktuskich otwarto pierwszą na Uralu letnią skocznię narciarską pokrytą lawsonitem. Na zdjęciu: zawody na nowej skoczni. CAP

Olimpijski rekonesans

WARSAWA PAP. — Nasi lekkoatleci wyruszają na olimpijski rekonesans. 9 bm. do Meksyku wyjeżdżają czterej polscy zawodnicy: Dudziak, Badański, Baran i Begier. Ekipie towarzyszą trener Korban i dr Sidorowicz. Powróć do kraju na stąpi 20 bm.

Mityng pływacki na basenie przy ul. Felczaka

W NIEDZIELE, 10 października o godzinie 11 na pływalni przy ul. Felczaka odbędzie się MITYNG PŁYWACKI z okazji otwarcia sezonu jesiennego. Zgłoszenia zawodników na miejscu przed zawodami. (n)

Wojtakajtis mistrzem Bułgarii

PIEKNYM SUKCESEM zakończył się start w międzynarodowych mistrzostwach pływackich Bułgarii młodego, bardzo utalentowanego pływaka Neptuna Stargard, Włodzimierza Wojtakajtis. Jak się dowiadujemy zawodnik ten zwyciężył w wyścigach na 400 m i 1 500 m st. dowolnym w czasie 4:42.6 i 18:55.5. (ms)

W niedzielę Czarni - Stal Lipiany

W NIEDZIELE rozegrane zostanie tylko jedno spotkanie piłkarskie w Szczecinie. CZARNI na własnym boisku przystąpią do gry przeciwko Stali Lipiany. Początek zawodów o godzinie 11.30. Lider tabeli szczecińskiej ARKONIA wyjeżdża na mecz do NRD. Wobec powyższego spotkanie mistrzostw stoczniowców z Biektynym Stargard rozegrane zostanie w przyszłym tygodniu we wtorek. A o zastąpieniu par pozostałych spotkań III ligi: Odra Chojna — Pogoń II, Flota Świnoujście — Sparta Gryfice, Gryf Kamień — Pogoń Barlewie i Dąb Dębno Ośdnik Myślibórz. (n)

Nagany i dyskwalifikacje na niezdyscyplinowanych

JAK nas informuje przewodniczący WGHID przy Okręgu Szczecińskim PZPN St. DZIEDZINIOWICZ, na ostatnim posiedzeniu wydziału rozpatrywano sprawy wykluczenia z gry i dyskwalifikacji na niezdyscyplinowanych. Wśród naganych i dyskwalifikowanych wymieniono: Karol Rzepnicki — Osadnik Myślibórz, Kazimierz Kudrówiec i Jerzy Rast — Sokół Pyrzyce.

Dyskwalifikacja i pozbawienie godności kapitana drużyny ukarano Adama LECHOWSKIEGO ze szczecińskiej Arkonii.

Grzywnami ukarano dwa kluby: KS Osadnik z Myśliborza za stałowanie sprawozdania z zawodów III ligi i Czarnych — Szczecin za niesportowe zachowanie się trenera i ligi juniorów na boisku. Surowe kary winny być ostrzeżeniem dla zawodników i działaczy, którzy mają „skłonność“ do nieuczciwego awanturnictwa i nieprzestrzegania elementarnej zasady sportowego fair play. (a)

Porażka Liverpoolu

TURYŃ PAP. W pierwszym meczu I rundy rozgrywek o Puchar Pucharów, włoska drużyna JUVENTUS TURYN pokonała angielski zespół LIVERPOOL 1:0.

Szombierki pokonały SKA Rostow

BYTOM PAP. Radziecki zespół SKA Rostow rozegrał w czwartek w Bytomiu spotkanie piłkarskie z Szombierkami przegrywając 3:5 (1:3). Bramki dla Szombierek strzelił: Jerzy Wilim — 3 i Jan Wilim — 2, a dla Rostowa: Kopajew — 2 i Pospiech (samobójcza). W poprzednich meczach SKA pokonał Ruch 2:1 i zremisował z Górnikiem Zabrze 2:2.

Bytomianie we wszystkich liniach zagrali bardzo dobrze. Od początku spotkania narzucili oni silne tempo, uzyskując wyraźną przewagę.

Zagłębie - Raków 7:1

SOSNOWIEC PAP. — Piłkarze I-ligowego Zagłębia Sosnowiec pokonał II-ligowy Sokół Częstochowa 7:1 (4:0).

UKARANI ZOSTALI PIKARZE: Marek Grandys i Julian Pinda z Pogoni — Barlinek, Edward Nalepa — Budowlani Szczecin, Ryszard Abramowski, Achilles Nuccos, Mieczysław Kowalczyk — Promień Polcie, Henryk Szerek — Orzeł Żydyce, Zdzisław Węjkiel — Biektyni Stargard, Edmund Begier i Zygmunt Michalak — Polonia Gryfino, Andrzej Słowński, Włodzimierz Pedgórski i Kazimierz Sokółowski — Pionier Szczecin, Zyg-

KURIER POLSKI

Biuo Ogloszeń

zostało przeniesione z Al. Wojska Polskiego 58 do gmachu Dyrekcji Miejskich Hoteli (parter) Al. Wojska Polskiego 49 - tel. 371-36 (wejście od ul. Jagiellońskiej) przyjmuje

Ogłoszenia drobne i wymiarowe. Wyniki! Zachwał! 10383-G

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY Szczecin, ul. Tkacka 55, tel. 454-19

kurs kategorii I i II

(podwyższenia kwalifikacji) oraz przyjmują zapisy na kurs kat. III zawodowej i III amatorskiej + IV.

Informacji udzielamy codziennie od godz. 7.30. 3254-K

PAWEŁ ANDERS

Wyprowadzenie zwłok w dniu 2. X. 1965 r. o godz. 11.30 z domu żałoby przy ul. Reduty Ordona 21 m. 1.

o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku SYNOWIE I RODZINA 10570-G

Jadwiga Kozłowska

lat 21 studentka W.S.R.

zginęła śmiercią tragiczną dnia 28. IX. 65 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. X. 65 r. o godz. 13.00 na Cmentarzu Centralnym, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

OJCIEC I BRAT

Pracownicy poszukiwani

Czeladnika oraz ucznia stolarskiego przyjmuje, Szczecin-Golecino, Świętojańska 37 (trasa 6). 10523-G

Nauka

UDZIAŁAM lekcji angielskiego. H. Pobeżnego 9-2. 10432-G

Piaca

POMOC domowa, potrzebna od zaraz. Szymanowskiego 19-3, po godz. 16. 10431-G

Matrymonialne

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Będę kawicznie przesyłać krajowe adresy. 2916-K

Nieruchomości

WILLE własnościowa, zabudowania gospodarcze i 4 hektary ziemi ogrodowej, blisko Głocinka - sprzedam. Wójciszewo, kolonia Osno. poczta i powiat Aleksandrów Kujawski. 10490-G

Różne

NAPRAWA radiodobników. Przewijanie siłników. Szybko, solidnie, tanio. „Elektryk”, Dworcowa 1. 10491-G

Lokale

SAMOTNYM panom lub osobom wynajm. dwa pokoje. Krzekowo, Szeroka 15, od godz. 15-18. 10440-G

DWA mieszkania. Kwa terunkowe, jednopokojowe i dwupokojowe, zamienie na jedno samodzielne dwupokojowe z łazienką, tel. 475-02, od godz. 17. 10408-G

TRZY pokoje, wygodne, c.o., telefon, w willi do sprzedaw. zamienie na kwaterekowe, równocześnie, również 3 no cyta, wygodne, najchętniej na Pogodnie tel. 710-76. 10448-G

DWA oddzielne pokoje i garaż do wynajęcia. Wiadomości: tel. 701-81, godz. 17. 10455-G

MALŻENSTWO z dzieckiem poszukuje na okres półtora roku po koju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. II-go Bryskiego 8, na nr 827. 10471-G

POKOJ willowy, umeblowany centralnie ogrzewany, wynajme kulturowej osobie. Wy spańskiego 80. 10490-G

Spiszedaz

„AUTO-Sprzedaz” - po średnio samochoo- we, Zénon Boriny, Słupsk, Sygietyńskiego 12, tel. 40-52, sprzeda: „Opia-Recorda”, „Nys-ec”, „Wolga”, „Trabant” i wiele innych. Czekając ogłoszeń w przedmiocie kupna i sprzedaży nowych i używanych samocho- dow. Dzwonić po 19. 10450-G

„JAWE-250”, sprzedam. Pol. Krzywoustego 85-8. 10452-G

„WARSZAWA”, stan do bry, sprzedam, 25.00 zł. Dmochowski, Barlinek, Tunelowa 12. 1233-P

„SYRENE”, stan idealny, sprzedam. Buczka 35-4. 10470-G

MOTOCYKL m-ki MZ-250, stan b. dobry, sprzedam. Rosenber- gów 50-2. 10472-G

MASYNE dzurkarki „Singer” kompletna, stan b. dobry, sprzedam. Al. Niepodległości 17-11, godz. 13-16. 10463-G

Teatry

POLSKI - „Głód i pragnienie” g. 19.30; WSPÓLCZESNY - „Dziś siódma g. 19.30 (piątek i sobota); OPERETKA - nieczynna; sobota - „Paganini” g. 19.15.

Kina

DELFIN (tel. 468-78) - „Umrzeć w Madrycie” g. 10, 12, 14 - franc. - od lat 16; „Człowiek marli” g. 16, 18, 15, 20.30 - od lat 16 (piątek i sobota); w sobotę o g. 21.45 „Czego pragnie Lola” - USA; KOSMOS (tel. 335-02) - „Popioły” g. 9, 13.30, 19 - pol. - od lat 14; US i II czeski (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) - „Popioły” g. 19 (I i II czeski); sobota: g. 12 (I i II czeski); BAŁTYK (tel. 78-33) - franc. - od lat 14; 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20 - USA - od lat 16 (piątek i sobota); OGDOWE - „Odwet kapłana Lesza” 19.30 - franc. - od lat 16; sobota: „Garnizon” g. 18 - USA; DERBY - „Siedmiu wspaniałych” g. 19 - USA (piątek i sobota); POLONIA (tel. 218-34) - „Goraca kłnia” g. 13, 15.30, 18, 20.30 - pol. - od lat 16; sobota: „Ten wstępn celnik” g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 - franc. - od lat 14; me- lodia doskonała”; „Uroczą gos- podini”; „Szeherezada”; PIONIER (tel. 475-02) - „Księża dżungli” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.30 - pol. - od lat 12; sobota: „O Janku co psom szyl buty” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.30 - pol. - od lat 12; MUZA (Pomorzy) - nieczynna; sobota: „Przygody Hucka” g. 19.30 - USA - od lat 12; „Gładka skóra” g. 20 - franc. - od lat 16; MARS - „Obrzym” g. 16, 19.15 - USA - od lat 12 (piątek i sobota); FALA - „Co się zdarzyło Baby Jane?” g. 17, 19.40 - USA - od lat 18 (piątek i sobota); ECHO (Krzeko- wo) - „Karmazyny” g. 17, 19, 20 - USA - od lat 12 (piątek i sobota); SWIT (Skolwin) - „Helena Trojańska” g. 17.30, 19.45 - USA - od lat 12; MEWA (Złocze- nowo) - nieczynna; sobota: „Gadzi- na pasowej róży” g. 17, 19 - pol. - od lat 14 - panoram.; SZMA- RAGOWE (Zdroje) - „Krawiec” g. 17.30, 19.30 - radz. - od lat 12; sobota: g. 17, 19; „Ameryka oczyma Francuza” g. 21 - fr. - panoram.; PRZYJAZN (Dabie) - „Faworyt pań” g. 17 - franc. - od lat 12; „Ślubowa- nie” g. 19 - brazył. - od lat 16 (piątek i sobota); „Różne powie- dzenie” g. 17, 19 - panoram. - od lat 9 (piątek i sobota); BAJKA (Police) - „Krawcówki” g. 17, 19 - franc. - od lat 16; sobota: „Głos ma prokurator” g. 17, 19 - pol. - od lat 16; 1 MAJ (Zydowce) „Pingwin” g. 18, 20 - pol. - od lat 16; sobota: „Różne powie- dzenie” g. 17, 19; MARZENIE (Wielgowo) - nieczynna; sobota: „Goraca kł- nia” g. 17, 19 - pol. - od lat 16.

REPERTUAR KIN - na podstawie informacji WZK.

FO. OPLASTYKON - Woj. Pol. 35 - „Zycie zwierząt i ptaków” g. 10-21.

Kluby

TPPR - Woj. Pol. 66 - film „Mo- by Dieck” g. 18, 20 - USA - od lat 16 (piątek i sobota); 13 MUZ pl. Zolnierza - czynny od 19 11; sobota: dąsing g. 20; NOT - Woj. Pol. 67 - czynny od g. 12-23; sobota: dąsing g. 19-21; KONTRA- STY - Wawrzyńska 7a - wiceo- kre taneczny g. 20-24.

wystawy

STAROMEJYNSKA ZI - i Prezentacja malarzy i poetów z kra- jow demokracji ludowej, rzeźba pomor- ska, renesansowe stroje kłazat szczecińskich g. 19-19; WALEY - CIEBOREGO - wystawa mo- rskie, z dziełow kowalstwa i mo-

KAROSERIE „Srency”, typ 103, do przełożenia, sprzedam, tel. 37-337, po godz. 15. 10452-G

SAMOCOD „Skoda-1101”, sprzedam, Goleniowska 81-1. 10451-G

PIANINO, wannę i stół sprzedam. Kr. ad wigi 11-8. 10448-G

„SKODE-1101”, sprze- dam lub zamienie na motocykl. Zygmunt Las- kowski. 10405-G

SAMOCOD „Skoda-1101”, sprzedam, Goleniowska 81-1. 10451-G

PIANINO, wannę i stół sprzedam. Kr. ad wigi 11-8. 10448-G

„SKODE-1101”, sprze- dam lub zamienie na motocykl. Zygmunt Las- kowski. 10405-G

SAMOCOD „Skoda-1101”, sprzedam, Goleniowska 81-1. 10451-G

PIANINO, wannę i stół sprzedam. Kr. ad wigi 11-8. 10448-G

„SKODE-1101”, sprze- dam lub zamienie na motocykl. Zygmunt Las- kowski. 10405-G

Dyżury

SZPITALA II KLINIKA CHR. - Pomorzy; II KLINIKA POŁOŻNICZA - Pomorzy; PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA - Sw. Woj- ciecha 7 - g. 19-17 rano.

Radio

WIADOMOSCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 14 „W tym tydzień piosenek”, 14.20 „Mówi technika”, 14.55 Dla dzieci „Błektina szafeta”, 15 Kon- certy solistów, 15.30 „Wakacje w ZOO”, 16.05 Melodie z własnego podwórka, 16.20 Reportaż aktualny, 16.35 Muzyka krajow nabytalczych, 17 Przeglad aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia”, 17.25 „Szczeciński popołudnie”, 18.45 Klub entuzjastow nowocze- sności”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Koncert symfoniczny, 20.25 Dyskusja literacka, 20.49 D. kon- certy, 21.33 Chwila muzyki, 22.05 „Cud wtórnego kwitnienia sliw”, 22.25 Radiowe studio piosenek, 23 Reportaż z „Warszawskiej Jesieni”.

WIADOMOSCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 14 „W tym tydzień piosenek”, 14.20 „Mówi technika”, 14.55 Dla dzieci „Błektina szafeta”, 15 Kon- certy solistów, 15.30 „Wakacje w ZOO”, 16.05 Melodie z własnego podwórka, 16.20 Reportaż aktualny, 16.35 Muzyka krajow nabytalczych, 17 Przeglad aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia”, 17.25 „Szczeciński popołudnie”, 18.45 Klub entuzjastow nowocze- sności”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Koncert symfoniczny, 20.25 Dyskusja literacka, 20.49 D. kon- certy, 21.33 Chwila muzyki, 22.05 „Cud wtórnego kwitnienia sliw”, 22.25 Radiowe studio piosenek, 23 Reportaż z „Warszawskiej Jesieni”.

WIADOMOSCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 14 „W tym tydzień piosenek”, 14.20 „Mówi technika”, 14.55 Dla dzieci „Błektina szafeta”, 15 Kon- certy solistów, 15.30 „Wakacje w ZOO”, 16.05 Melodie z własnego podwórka, 16.20 Reportaż aktualny, 16.35 Muzyka krajow nabytalczych, 17 Przeglad aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia”, 17.25 „Szczeciński popołudnie”, 18.45 Klub entuzjastow nowocze- sności”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Koncert symfoniczny, 20.25 Dyskusja literacka, 20.49 D. kon- certy, 21.33 Chwila muzyki, 22.05 „Cud wtórnego kwitnienia sliw”, 22.25 Radiowe studio piosenek, 23 Reportaż z „Warszawskiej Jesieni”.

WIADOMOSCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 14 „W tym tydzień piosenek”, 14.20 „Mówi technika”, 14.55 Dla dzieci „Błektina szafeta”, 15 Kon- certy solistów, 15.30 „Wakacje w ZOO”, 16.05 Melodie z własnego podwórka, 16.20 Reportaż aktualny, 16.35 Muzyka krajow nabytalczych, 17 Przeglad aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia”, 17.25 „Szczeciński popołudnie”, 18.45 Klub entuzjastow nowocze- sności”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Koncert symfoniczny, 20.25 Dyskusja literacka, 20.49 D. kon- certy, 21.33 Chwila muzyki, 22.05 „Cud wtórnego kwitnienia sliw”, 22.25 Radiowe studio piosenek, 23 Reportaż z „Warszawskiej Jesieni”.

WIADOMOSCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 14 „W tym tydzień piosenek”, 14.20 „Mówi technika”, 14.55 Dla dzieci „Błektina szafeta”, 15 Kon- certy solistów, 15.30 „Wakacje w ZOO”, 16.05 Melodie z własnego podwórka, 16.20 Reportaż aktualny, 16.35 Muzyka krajow nabytalczych, 17 Przeglad aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia”, 17.25 „Szczeciński popołudnie”, 18.45 Klub entuzjastow nowocze- sności”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Koncert symfoniczny, 20.25 Dyskusja literacka, 20.49 D. kon- certy, 21.33 Chwila muzyki, 22.05 „Cud wtórnego kwitnienia sliw”, 22.25 Radiowe studio piosenek, 23 Reportaż z „Warszawskiej Jesieni”.

WIADOMOSCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 14 „W tym tydzień piosenek”, 14.20 „Mówi technika”, 14.55 Dla dzieci „Błektina szafeta”, 15 Kon- certy solistów, 15.30 „Wakacje w ZOO”, 16.05 Melodie z własnego podwórka, 16.20 Reportaż aktualny, 16.35 Muzyka krajow nabytalczych, 17 Przeglad aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia”, 17.25 „Szczeciński popołudnie”, 18.45 Klub entuzjastow nowocze- sności”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Koncert symfoniczny, 20.25 Dyskusja literacka, 20.49 D. kon- certy, 21.33 Chwila muzyki, 22.05 „Cud wtórnego kwitnienia sliw”, 22.25 Radiowe studio piosenek, 23 Reportaż z „Warszawskiej Jesieni”.

WIADOMOSCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 14 „W tym tydzień piosenek”, 14.20 „Mówi technika”, 14.55 Dla dzieci „Błektina szafeta”, 15 Kon- certy solistów, 15.30 „Wakacje w ZOO”, 16.05 Melodie z własnego podwórka, 16.20 Reportaż aktualny, 16.35 Muzyka krajow nabytalczych, 17 Przeglad aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia”, 17.25 „Szczeciński popołudnie”, 18.45 Klub entuzjastow nowocze- sności”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Koncert symfoniczny, 20.25 Dyskusja literacka, 20.49 D. kon- certy, 21.33 Chwila muzyki, 22.05 „Cud wtórnego kwitnienia sliw”, 22.25 Radiowe studio piosenek, 23 Reportaż z „Warszawskiej Jesieni”.

WIADOMOSCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 14 „W tym tydzień piosenek”, 14.20 „Mówi technika”, 14.55 Dla dzieci „Błektina szafeta”, 15 Kon- certy solistów, 15.30 „Wakacje w ZOO”, 16.05 Melodie z własnego podwórka, 16.20 Reportaż aktualny, 16.35 Muzyka krajow nabytalczych, 17 Przeglad aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia”, 17.25 „Szczeciński popołudnie”, 18.45 Klub entuzjastow nowocze- sności”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Koncert symfoniczny, 20.25 Dyskusja literacka, 20.49 D. kon- certy, 21.33 Chwila muzyki, 22.05 „Cud wtórnego kwitnienia sliw”, 22.25 Radiowe studio piosenek, 23 Reportaż z „Warszawskiej Jesieni”.

WIADOMOSCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 14 „W tym tydzień piosenek”, 14.20 „Mówi technika”, 14.55 Dla dzieci „Błektina szafeta”, 15 Kon- certy solistów, 15.30 „Wakacje w ZOO”, 16.05 Melodie z własnego podwórka, 16.20 Reportaż aktualny, 16.35 Muzyka krajow nabytalczych, 17 Przeglad aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia”, 17.25 „Szczeciński popołudnie”, 18.45 Klub entuzjastow nowocze- sności”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Koncert symfoniczny, 20.25 Dyskusja literacka, 20.49 D. kon- certy, 21.33 Chwila muzyki, 22.05 „Cud wtórnego kwitnienia sliw”, 22.25 Radiowe studio piosenek, 23 Reportaż z „Warszawskiej Jesieni”.

WIADOMOSCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 14 „W tym tydzień piosenek”, 14.20 „Mówi technika”, 14.55 Dla dzieci „Błektina szafeta”, 15 Kon- certy solistów, 15.30 „Wakacje w ZOO”, 16.05 Melodie z własnego podwórka, 16.20 Reportaż aktualny, 16.35 Muzyka krajow nabytalczych, 17 Przeglad aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia”, 17.25 „Szczeciński popołudnie”, 18.45 Klub entuzjastow nowocze- sności”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Koncert symfoniczny, 20.25 Dyskusja literacka, 20.49 D. kon- certy, 21.33 Chwila muzyki, 22.05 „Cud wtórnego kwitnienia sliw”, 22.25 Radiowe studio piosenek, 23 Reportaż z „Warszawskiej Jesieni”.

WIADOMOSCI: 16, 19, 23.50. SERWIS RYBACKI: 18.40. 14 „W tym tydzień piosenek”, 14.20 „Mówi technika”, 14.55 Dla dzieci „Błektina szafeta”, 15 Kon- certy solistów, 15.30 „Wakacje w ZOO”, 16.05 Melodie z własnego podwórka, 16.20 Reportaż aktualny, 16.35 Muzyka krajow nabytalczych, 17 Przeglad aktualności Wybrzeża, 17.15 „Sprawy do załatwienia”, 17.25 „Szczeciński popołudnie”, 18.45 Klub entuzjastow nowocze- sności”, 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Koncert symfoniczny, 20.25 Dyskusja literacka, 20.49 D. kon- certy, 21.33 Chwila muzyki, 22.05 „Cud wtórnego kwitnienia sliw”, 22.25 Radiowe studio piosenek, 23 Reportaż z „Warszawskiej Jesieni”.

Telewizja

PROGRAM POLSKI 16.35 Informacje i program dnia, 18.40 28 lekcja języka angielskiego, 17 Wiadomości dziecięce, TV, 17.05 Dla dzieci „Miś z okienka”, 17.20 „Pies z kotem”, 17.40 Młodzieżowy magazyn wojskowy „Azymut”, 18.15 Film serjyn „Przygody so- dziny Odrzutowski”, 18.40 Wszech kin TV, 19.10 „Wielokropek”, 19.30 Dziennik TV, 20 Dobranoc dzie- ciom, 20.10 Program filmowy, 20.25 1.02ki Teatr TV, 21.40 Z cyklu „Wybitni artyści”, 22 Dziennik TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM POLSKI 16.35 Informacje i program dnia, 18.40 28 lekcja języka angielskiego, 17 Wiadomości dziecięce, TV, 17.05 Dla dzieci „Miś z okienka”, 17.20 „Pies z kotem”, 17.40 Młodzieżowy magazyn wojskowy „Azymut”, 18.15 Film serjyn „Przygody so- dziny Odrzutowski”, 18.40 Wszech kin TV, 19.10 „Wielokropek”, 19.30 Dziennik TV, 20 Dobranoc dzie- ciom, 20.10 Program filmowy, 20.25 1.02ki Teatr TV, 21.40 Z cyklu „Wybitni artyści”, 22 Dziennik TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM POLSKI 16.35 Informacje i program dnia, 18.40 28 lekcja języka angielskiego, 17 Wiadomości dziecięce, TV, 17.05 Dla dzieci „Miś z okienka”, 17.20 „Pies z kotem”, 17.40 Młodzieżowy magazyn wojskowy „Azymut”, 18.15 Film serjyn „Przygody so- dziny Odrzutowski”, 18.40 Wszech kin TV, 19.10 „Wielokropek”, 19.30 Dziennik TV, 20 Dobranoc dzie- ciom, 20.10 Program filmowy, 20.25 1.02ki Teatr TV, 21.40 Z cyklu „Wybitni artyści”, 22 Dziennik TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM POLSKI 16.35 Informacje i program dnia, 18.40 28 lekcja języka angielskiego, 17 Wiadomości dziecięce, TV, 17.05 Dla dzieci „Miś z okienka”, 17.20 „Pies z kotem”, 17.40 Młodzieżowy magazyn wojskowy „Azymut”, 18.15 Film serjyn „Przygody so- dziny Odrzutowski”, 18.40 Wszech kin TV, 19.10 „Wielokropek”, 19.30 Dziennik TV, 20 Dobranoc dzie- ciom, 20.10 Program filmowy, 20.25 1.02ki Teatr TV, 21.40 Z cyklu „Wybitni artyści”, 22 Dziennik TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM POLSKI 16.35 Informacje i program dnia, 18.40 28 lekcja języka angielskiego, 17 Wiadomości dziecięce, TV, 17.05 Dla dzieci „Miś z okienka”, 17.20 „Pies z kotem”, 17.40 Młodzieżowy magazyn wojskowy „Azymut”, 18.15 Film serjyn „Przygody so- dziny Odrzutowski”, 18.40 Wszech kin TV, 19.10 „Wielokropek”, 19.30 Dziennik TV, 20 Dobranoc dzie- ciom, 20.10 Program filmowy, 20.25 1.02ki Teatr TV, 21.40 Z cyklu „Wybitni artyści”, 22 Dziennik TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM POLSKI 16.35 Informacje i program dnia, 18.40 28 lekcja języka angielskiego, 17 Wiadomości dziecięce, TV, 17.05 Dla dzieci „Miś z okienka”, 17.20 „Pies z kotem”, 17.40 Młodzieżowy magazyn wojskowy „Azymut”, 18.15 Film serjyn „Przygody so- dziny Odrzutowski”, 18.40 Wszech kin TV, 19.10 „Wielokropek”, 19.30 Dziennik TV, 20 Dobranoc dzie- ciom, 20.10 Program filmowy, 20.25 1.02ki Teatr TV, 21.40 Z cyklu „Wybitni artyści”, 22 Dziennik TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM POLSKI 16.35 Informacje i program dnia, 18.40 28 lekcja języka angielskiego, 17 Wiadomości dziecięce, TV, 17.05 Dla dzieci „Miś z okienka”, 17.20 „Pies z kotem”, 17.40 Młodzieżowy magazyn wojskowy „Azymut”, 18.15 Film serjyn „Przygody so- dziny Odrzutowski”, 18.40 Wszech kin TV, 19.10 „Wielokropek”, 19.30 Dziennik TV, 20 Dobranoc dzie- ciom, 20.10 Program filmowy, 20.25 1.02ki Teatr TV, 21.40 Z cyklu „Wybitni artyści”, 22 Dziennik TV, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30 „Doroste dzieci”, 16.40 Gim- nastyka dla wszystkich, 17 Program dla uczniow klas 6-8, 17.45 „Wyspa słońca - Cypr”, 18.05 Omówienie programu, 18.15 Sport, 18.25 Tele- rekłama, 18.50 Podróżowienia TV dziecięcej, 19.05 Program dla mło- dzieży, 19.25 Prognoza pogody, 19.30 Kronika, przeglad wydarzeń, 22 Film weg. „Hochszpizleritz”, 22.24 Wiadomości sportowe, 22.15 Film brazył. „Ślubowanie”, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

13.30 „Doroste dzieci”, 16.40 Gim- nastyka dla wszystkich, 17 Program dla uczniow klas 6-8, 17.45 „Wyspa słońca - Cypr”, 18.05 Omówienie programu, 18.15 Sport, 18.25 Tele- rekłama, 18.50 Podróżowienia TV dziecięcej, 19.05 Program dla mło- dzieży, 19.25 Prognoza pogody, 19.30 Kronika, przeglad wydarzeń, 22 Film weg. „Hochszpizleritz”, 22.24 Wiadomości sportowe, 22.15 Film brazył. „Ślubowanie”, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

13.30 „Doroste dzieci”, 16.40 Gim- nastyka dla wszystkich, 17 Program dla uczniow klas 6-8, 17.45 „Wyspa słońca - Cypr”, 18.05 Omówienie programu, 18.15 Sport, 18.25 Tele- rekłama, 18.50 Podróżowienia TV dziecięcej, 19.05 Program dla mło- dzieży, 19.25 Prognoza pogody, 19.30 Kronika, przeglad wydarzeń, 22 Film weg. „Hochszpizleritz”, 22.24 Wiadomości sportowe, 22.15 Film brazył. „Ślubowanie”, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

13.30 „Doroste dzieci”, 16.40 Gim- nastyka dla wszystkich, 17 Program dla uczniow klas 6-8, 17.45 „Wyspa słońca - Cypr”, 18.05 Omówienie programu, 18.15 Sport, 18.25 Tele- rekłama, 18.50 Podróżowienia TV dziecięcej, 19.05 Program dla mło- dzieży, 19.25 Prognoza pogody, 19.30 Kronika, przeglad wydarzeń, 22 Film weg. „Hochszpizleritz”, 22.24 Wiadomości sportowe, 22.15 Film brazył. „Ślubowanie”, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

13.30 „Doroste dzieci”, 16.40 Gim- nastyka dla wszystkich, 17 Program dla uczniow klas 6-8

K

Dziś oszczędzam w SKO - jutro w PKO

DZIECI już od pierwszych lat szkolnych a niektórzy nawet już w przedszkolach uczą się oszczędzać pieniądze. Mają swoje książeczki, Kasy i konkursy. Aktualnie we wszystkich szkołach szczecińskich istnieje Szkolne Kasy Oszczędności. Pod koniec ub. roku młodzież miała na swych książeczkach 6 000 tys. złotych.

Jedną z szkół, w której dziecku nauki i oszczędnościom przyświeca klasowy oszczędzanie staje się powszechny - jest szkoła nr 84. Wyodrębniają się w tej szkole klasa jest IVa. Uczennice i uczniowie tej klasy, właśnie dzięki systematycznej gromadzeniu oszczędnościom, zwidzili w ub. roku Gdańsk, Szwajcycję i Międzyzdroje.

Jak zwykle w październiku rozpisany został konkurs dla młodzieży szkolnej pod hasłem: „Dziś oszczędzam w SKO - jutro w PKO”. O nagrody PKO mogą się ubiegać te klasy i szkoły, które wykazały się systematycznym oszczędzaniem i w których wszystkie dzieci będą miały książeczki SKO.

Foto: Wanda Cieślak

XX lat „Kuriera Szczecińskiego”

Ponad 100 fotografii z życia miasta na wystawie Stefana Cieślaka

OD 2 do 10 października w hallu Zamku Książąt Pomorskich trwać będzie wystawa fotografii fotoreportera „Kuriera Szczecińskiego” STEFANA CIEŚLAKA. Wystawa, zatytułowana: „Kurier” - Szczecin przez lat dwadzieścia, liczy blisko 100 interesujących fotografii, z różnych okresów rozwoju miasta.

Stefan CIEŚLAK pracuje w naszej gazecie czternaście lat. Pierwsze jego zdjęcia ukazały się w „Kurierze” wraz z sprawozdaniem z pochodu pierwszomajowego w 1961 roku. Od tego czasu kamera Stefana CIEŚLAKA towarzyszy wszystkim przemianom w naszym mieście: odbudowie zakładów pracy, uroczystościom i świętom, wodowaniu i kamieniom węgielnym pod nowe osiedla i szkoły. Towarzyszy w rozporządzeniach szkolnego i jego zakończeniach, egzaminach maturalnych i dyplomowych, na obcach, wczasach i boiskach, w kolejach do baru „Ekstra”, wystawach i wydarzeniach kulturalnych.

Stefan Cieślak zancował na kilisy fotograficznej smat życia naszego miasta, jego niepowtarzalną historię. Wystawa stara się pokazać ją w sposób bezpośredni, tak jak notował to na gorąco reporter. Sam oswoje w ekspozycji zdjęcia widzicieście już w „Kurierze” - są tak, jak na lamach naszej gazety przyjele (kadrowano). Są takie, jakie je codziennie od kilkunastu lat w dziele. Zamaryszamy zatem gorąco: przyjdzie zobaczyć samych siebie w pracy i w czasie wypoczynku, przyjdzie odnowić wspomnienia i przypomnieć sobie o sprawach dziś oczywistych i naturalnych, a dawniej stanowiących o życiu i perspektywach naszego miasta.

(wt)

Kronika dnia

GOSĆIE Z PRAGI

W HOTELU „Piast” zarezerwowano pokoje dla czeskosłowackiego zespołu estradowego, który uświetni w sobotę i niedzielę imprezę jubileuszową „KURIERA” w kinie „Colosseum”. Dziś wieczorem spodziewany jest przyjazd gości z Pragi: swietnych solistów-piosenkarzy: MILI PRO CHAZKOWEJ, siostr DOSTAŁOWYCH i Pawła LIŚKI, oraz orkiestry tanecznej Zdenka BARTAKA, Irena DZIEDZIC, konferansjer naszej imprezy, zapowiadająa swój przyjazd w sobotę.

ZASZCZYTNE ODZNACZENIA

DIONERZY rzemiosł wło keniicznych Wanda TARKOWSKA, Stanisława WOJCIECHOWSKA i Stanisław OSTROWSKI udziokowani zostali z okazji dorocznego święta cechowego honorową odznaką Związku Izb Rzemieślniczych. 10 rzemieślników otrzymało wojewódzka odznakę „Zasłużonego Rzemieślnika”.

BOGDAN TOMASZEWSKI DZIS W „KONTRASTACH”

RED. BOGDAN TOMASZEWSKI, popularny warszawski felietonista i sprawozdawca radiowy, pierwszy redaktor sportowy „Kuriera Szczecińskiego”, spotka się dziś o godz. 17 w Klubie „Kontrasty” ze szczecińską młodzieżą akademicką. Spotkanie organizuje wspólnie z „Kurierem” - Klub Olimpijczyka. Wieczorem spotka się red. Tomaszewski ze słuchaczami Państwowej Szkoły Morskiej.

KAWIARNIARNE KONCERTY

Z DNIEM dzisiejszym w kawiarni „Kaskada” odbywać się będą czcennie od godz. 17-19 koncerty z cyklu „Od melodii do melodii”. Grają: popularnie z „Kurierem” - Eilharmonii Kazimierz CZOPKO (skrzypce), Romana SKAPINSKA (akordeon) Henryk SKAPINSKI (fortepian).

Zebrał (a)

Dziwy natury

P. Marjan Modrzejewski wyhodował na swej działce kalarekę ołbrzymią, ważącą blisko 1 kg. Natomiast w ogródku działkowym p. Jana Kubackiego przy ul. Grzymskiej 27 - zakwitło ponownie drzewo wiśni.

Brawo odważne pracownice!

Napad na kasjerkę „Delikatesów”

W UB. WTOREK, ok. g. 21, przy Al. Wyzwolenia 91 było niewiele klientów, wszedł rosy młodzian. Kasjerka właśnie przeliczała dzienny utarg. Banda wykorzystując odpowiedni moment porwał plik banknotów i zbiegł w kierunku Parku Żeromskiego. W pogoni za złodziejem natychmiast udaly się: kierowniczka sklepu i jedna z ekspedientek. Dzięki nim, a także przechodniom, którzy również zaażeli gonić uciekającego, Mirosław Cz. został ujęty i oddany w ręce milicji. Dochodzenie prowadzi Komenda Miasta Milicji Obywatelskiej.

Sądymy, że będziemy wyrażać opinią wszystkich naszych Czytelników, jeżeli odważnym pracownicom „Delikatesów” i przechodniom, którzy pospieszyli im z pomocą, wyrazimy słowa uznania. (a2)

Uwaga mieszkańcy Pomorza

W niedzielę ćwiczebny alarm powietrzny

W NIEDZIELE, 3. X, na terenie dzielnicy POMORZAN odbędą się ćwiczenia jednostek ratowniczych TOPU, w związku z czym o godz. 8.20 ogłoszony zostanie ćwiczebny alarm powietrzny. Jednocześnie teren w granicach ulic: K. Kolumba, Chmielewskiego, Mielezańskiej, Powstańców Wlkp., Mieszka I i autostrada poznańska do Odry włącznie będą do g. 13.30 zamknięte dla ruchu kołowego.

Ludność tej dzielnicy proszona jest o zachowanie spokoju.

Akcja pomocy zimowej PKPS

MIMO złotej jesieni trzeba już pomyśleć o zbliżającej się zimy. Ta pora roku jest najtrudniejszym okresem dla ludzi, których ze względu na ciężkie warunki życiowe i materialne państwo otacza specjalną opieką. Uzupełnieniem jej zajmuje się Polski Komitet Pomocy Społecznej, który przystąpił już do corocznej zbiórki na Społeczny Fundusz Pomocy Zimowej. Z-ca przewodniczącego PWRN mgr Wacław Gelger zwrócił się do prezydiów rad narodowych z zaleceniem udzielenia PKPS jak najdalej idącej pomocy w przepowiadaniu zbiórki plodów rolnych i gotówki na ten cel. Zakłada się, że ze zbiórki w powiecie i mieście Szczecinie PKPS uzyska około 25 tys. zł. (hs)

Wystawa prac A. Kondratskiego

STARANIEM Związku Artystów Plastyków i Biura Wystaw Artystycznych w Szczecinie - zorganizowana została Jubileuszowa Wystawa Grafiki i Rysunku Arkadego KONDRATSKIEGO. Uroczyste otwarcie odbędzie się w niedzielę 3. X. br. o godz. 12, w salach BWA przy ul. Staromłyńskiej 27.

5 i 6 bm. w teatrze „Miłość i gniew”

5 i 6 bm., o godz. 19.50, w Teatrze Polskim zostanie wznowione przedstawienie sztuki J. Osborne'a pt. „MIŁOŚĆ I GNIEW”, nagrodzonej na VII Festiwalu Teatru Polskiej Północnej w Toruniu i II Festiwalu Telewizyjnym Teatrów Dramatycznych.

Jednym zdaniem

W piątek 1. X. o g. 18 Klub Pracowników Handlu „Piwnica” wznawia na przerwie wakacyjnej swoją działalność i zaprasza bywalców i sympatyków na wieczór pt. „Poezja Warszawy”, w wykonaniu aktorów Państwowych Teatrów Dramatycznych.

Wieczór klubowy dla członków Klubu Włókniny Przyrody ze szkół średnich odbędzie się w piątek, 1. X. br., o godz. 17 w Klubie WSR „Kubus” przy ul. Arkońskiej, kółkometrzowe.



„Jaskółka” szczecińskiej służby zdrowia

KILKA niedużych pokoiów, mała poczekalnia, a w niej trzy kobiety oczekujące na wizytę u lekarza. Spokój, cisza. Przed okienkiem rejestracyjnym żadnych tłumów. To nie wizja przyszłości, lecz prawdziwa rzeczywistość; właściwie mikroprzychodnia pierwsza tego rodzaju placówka otwarta przed miesiącem w Szczecinie przy ul. Niedziałkowskiego. Otacza ona opieką 15 tys. mieszkańców. Kieruje nią dr Zygmunt Weclawik.

Po miesiącu istnienia za wcześnie jeszcze podsumowywać działalność mikroprzychodni, ale można chyba już zapytać, jakie wnioski i refleksje nasuwają się panu z porównania tych dwóch placówek?

Nasuwają się i to dość liczne - mówi dr Weclawik. - Ogólnie rzecz biorąc sprowadzają się do tego, że ten typ przychodni powinien stać się modelem podstawowego leczenia i otwartego. Przenawiają za tym liczne argumenty, i kładące zarówno z przesłanek organizacyjnych jak i życiowych. A więc przede wszystkim zbliżenie placówki leczniczej do miejsca zamieszkania chorego. Jeżeli ten sam argument eksponuje się bardzo wysoko w odniesieniu np. do placówek handlowych, to jeszcze więcej zyskuje ono na wadze, gdy idzie o problem odległości przychodni od miejsca zamieszkania chorego. W mikroprzychodni do minimum skrócony jest czas oczekiwania na rejestrację i wizytę u lekarza, a i te nieliczne minuty pacjent spędza w atmosferze spokoju. Te atmosfery, jakże ważną rolę zarówno dla chorego jak i dla lekarza, można utrzymać pod warunkiem, że poczekalnia nie będzie zatłoczona, i że przyczyni się do tego personel przychodni sprawna praca i kulturalnym sposobem bycia.

Taką właśnie „domową” atmosferę znalazłam w tej nowej, jak się obecnie mówi, eksperymentalnej placówce, ale to chyba nie jedyną jej zaletę?

Nie, największą jej zaletą jest możliwość ścisłego powiązania lekarzy i pielęgniarek z chorymi i w otocze z mieszkańcami rejonu, co stwarza warunki do prowadzenia sprawnej działalności tak usługowej jak i profilaktycznej. Zasadniczą sprawą w tym eksperymencie jest względnie ścisła rejonizacja, to znaczy, że każdy lekarz ma pod swoją opieką określony rejon. Lekarz może więc nie tylko poznać gruntownie „swoich” chorych, co ułatwia mu prawidłowe rozpoznanie i leczenie, ale także zapoznać się z warunkami w jakich ten chory żyje, z jego otoczeniem, nawykami, natogami, a więc z całym zespołem czynników, od których zależy stan zdrowia chorego. Instytucja „lekarza rejonowego” wysoko eksponuje indywidualny charakter pracy lekarza, w której przychodzi lekarz czasem może się czuć tylko częścią dużej maszyny, a to na pewno umniejsza w nim poczucie odpowiedzialności indywidualnej na rzecz odpowiedzialności zbiorowej. W warunkach rejonizacji lekarz czasaem widzi, że czuje się bardziej odpowiedzialnym za chorego - kończy dr Weclawik.

Można więc uważać, że to „no narodzone dziecko” szczecińskiej służby zdrowia jest dobrym początkiem, za którym pójdą następne placówki typu mikroprzychodni. Myślę jednak, że w ich organizowaniu służbie zdrowia konieczna jest pomoc gospodarzy miasta. Bo jeżeli jedna mikroprzychodnia obsługuje ma ok. 15 tys. mieszkańców, to aby radykalnie poprawić sytuację w lecznictwie otwartym, Szczecinowi potrzeba przynajmniej kilkanaście takich placówek. A więc przede wszystkim - lokale. Chodzi bowiem o to, żeby pierwsza mikroprzychodnia dla dorosłych nie stała się cwa przysłowiowa jaskółka, która wiosny nie czyni.

Rozmawiała: A. SOCHACKA

Co zobaczymy w „Pleciudze?”

MU przyznano II nagrodę, za scenografię - Irene PIKIEL przyznano również II nagrodę oraz zespołowi technicznemu sztuki „Niebieski piesek”, przyznano I nagrodę.

Przedstawienia otwarte tej sztuki, odbywać się będą w sali teatru przy Al. Wojska Polskiego 64, we wszystkie niedziele października o godz. 14 i 17. W dni powszednie, z wyjątkiem poniedziałków - spektakle zamknięte przeznaczone są wyłącznie dla szkół. (No-EI)

Foto - Gr. Wyszomirska

